



CZWARTEK
28 GRUDNIA 2023

Redaktor wydania:
Jerzy Kowalczyk
Cena 3,30 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXIX Nr 250 (7721)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCHODNI



Kto zasili,
a kto
opuści
Motor



15
STRONA

Zawirowania
w kadrze
skoczków



15
STRONA

Burmistrz
pęka z dumy,
mieszkańcy
tak sobie



JUTRO
W MAGAZYNIE

Nowy rząd liczy na pomoc Marka Treli

JANÓW PODLASKI Nowy rząd chce odbudować markę polskiej hodowli koni arabskich. Pomóc w tym mają specjaliści, których w 2016 roku zwolniła pisowska władza. Na początek, doczekali się przeprosin

Ewelina Burda

Tuż przed świętami, z Markiem Trelą, Jerzym Białobokiem i Anną Stojanowską spotkała się Dorota Niedziela (KO), wicemarszałek Sejmu. – Zaprosiłam do swojego gabinetu najważniejszych ludzi w Polsce, którzy zajmowali się kiedyś hodowlą koni arabskich. W imieniu państwa polskiego przeprosiłam za wszystko co się wydarzyło i za wszystko, co zrobił im PiS – poinformowała w mediach społecznościowych Niedziela, która jako posłanka przyglądała się zmianom w państwowych stadninach koni.

– Jesteśmy załamani tym, co tam się dzieje. Rozmawialiśmy o tym, jak pomóc zwierzętom, jak odbudować markę i jak spowodować żebyśmy znowu z dumą mówili o polskich koniach arabskich

– relacjonuje pani wicemarszałek, która z wykształcenia jest lekarzem weterynarii.

Marek Treła w janowskiej stadninie pracował blisko 40 lat, najpierw jako lekarz weterynarii, a od 2000 roku na



stanowisku prezesa. W 2016 roku ówczesna Agencja Nieruchomości Rolnych zwolniła specjalistę i wstawiła w to miejsce człowieka bez doświadczenia. A przy okazji, prokuratura wszczęła śledztwo, by szukać „niegospodarności w stadninie” za czasów Treli. Ale niedawno śledczy, po 7 latach, sprawę umorzyli, bo żadnego przestępstwa się nie dopatrzeli. – To było dość krępujące, że pani marszałek nas przeprosza za te nieprzyjemności, które spotkały nas ze strony PiS-u – przyznaje Treła, który do Polski przyleciał na święta. Na co dzień, mieszka i pracuje w Jorda-

nii. Doradza m. in. w tamtejszej stadninie królewskiej i prowadzi azyl dla dzikich zwierząt. – Rzeczywiście rozmawialiśmy o przyszłości hodowli koni arabskich i niezbędnych czynnościach, które pomogą odbudować reputację polskiej hodowli – zaznacza specjalista.

Jednocześnie nie ukrywa, że do końca nie wie, co znajdzie „w papierach”. – To, że mamy do czynienia z głębokim kryzysem, to jedno. Ale druga rzecz, to przedwcześnie wyprzedane konie i w ogóle stan hodowli w Janowie. To ma też swoją wartość – zauważa. Deklaruje jednak,

że z pewnością pomoże. – Przecież przez 40 lat byłem związany z tym miejscem.

Te 8 lat to była drobna, ale gorzka pigułka. Zobaczmy, co uda się uratować

– stwierdza Treła.

Na pewno świat hodowców przyjął to z wielką nadzieją. – Reakcje płyną z różnych zakątków, również od hodowców arabskich. Cieszą się, że Polska wróci na dawne tory – relacjonuje. Były prezes czeka jednak na decyzje kadrowe. Bo w Krajowym Ośrodku



Wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela „przeprosiła w imieniu państwa” zwolnionych w 2016 roku specjalistów hodowli koni arabskich, m.in. Marka Trełę

FOT. ARABY MAGAZINE

Wsparcia Rolnictwa wciąż kieruje Waldemar Humięcki. Odwołać go może minister rolnictwa, ale jeszcze takich kroków kadrowych nie podjął. – Nie jest on partnerem do rozmów dla mnie. On nas zwalniał w 2016 roku – przypomina Treła. A to KOWR

sprawuje bezpośredni nadzór nad stadninami. – Na pewno pomocy nie odmówimy. Trzeba będzie poddać analizie stan obecny w stadninach. Nikt z nas nie wie, co tam tak naprawdę zostało – przyznaje specjalista. Gdy opuszczał Janów, na koncie spółki było ponad 3 mln zł zysku. Od kilku lat, stadnina notowała straty. Niedawno, okazało się, że KOWR ponownie ją dokapitalizuje, tym razem kwotą ponad 27 mln zł. Obecnie, w fotelu prezesa zasiada Marcin Oszczapiński. To już siódma osoba na tym stanowisku od 2016 roku.

Groził sąsiadom śmiercią i podpaleniem

Do tymczasowego aresztu trafił 27-latek, podejrzany o kierowanie gróźb karalnych wobec swoich sąsiadów. Sprawca groził im pozbawieniem życia i spaleniem. Mężczyzna usłyszał zarzuty w warunkach recydywy. Odpowie też za posiadanie narkotyków. Grozi mu kara 4,5 roku pozbawienia wolności



Pod koniec ubiegłego tygodnia dyżurny białskiej komendy otrzymał zgłoszenie dotyczące gróźb karalnych wobec mieszkańców jednego z bloków na terenie miasta. Z relacji zgłaszającego wynikało, że sąsiad bez żadnego powodu groził rów-

no jemu i jego żonie pozbawieniem życia. Dodał, że już od dłuższego czasu sąsiad urządza nocą huczne imprezy. Policjanci ustalili także kolejnych pokrzywdzonych, którym mężczyzna również miał grozić. Podejrzewany o te czyny 27-letni mieszkaniec miasta został zatrzyma-

ny do wyjaśnienia. Policjanci podczas zatrzymania znaleźli przy nim narkotyki.

Kłopotliwy sąsiad usłyszał już zarzuty. Za groźby karalne odpowiadał będzie w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

W piątek białski sąd zastanowił wobec 27-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. O dalszym jego losie zadecyduje sąd. Za popełnione czyny grozi mu kara do 4,5 lat pozbawienia wolności.

P.P.

Odszedł wielki pasjonat sportu

Nie żyje Zygmunt Dobrzyński, prezes honorowy Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej. Przeżył 81 lat



Zygmunt Dobrzyński był niezwykle zasłużonym działaczem i trenerem dla rozwoju piłki ręcznej w województwie lubelskim. W latach 1972-92 pełnił funkcję wiceprezesa Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Lublinie, a w latach 1992 - 2005 prezesa. Był także wiceprezesem Związku Piłki Ręcznej w Polsce w latach 1999-2001.

Dobrzyński ukończył katowicką Akademię Wychowania Fizycznego. Pracował jako nauczyciel wychowania fizycznego, zajmując się jednocześnie szkoleniem szczypiornistów w lubelskim MKS. Od 1968 roku przez 13 lat prowadził zespół Lublinianki, trzykrotnie będąc z drużyną blisko awansu do ekstraklasy, później, m.in. w sezonie 1988/89 był trenerem Korony Kielce (dziśszej Industii). W drugiej

połowie lat osiemdziesiątych został wiceprezesem do spraw szkolenia Wojewódzkiej Federacji Sportu w Lublinie i funkcję tę sprawował do chwili rozwiązania tej organizacji w 2004 roku.

W 1996 roku Zygmunt Dobrzyński został odznaczony Diamentową Odznaką Związku Piłki Ręcznej w Polsce, cztery lata później Medalem Związku Piłki Ręcznej w Polsce i „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”. W 2005 roku został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi.

Na podstawie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków LZPR w 2018 roku Zygmuntowi Dobrzyńskiemu został nadany tytuł Prezesa Honorowego Lubelskiego Związku Piłki Ręcznej.

Zmarł 25 grudnia.

OPRAC. BAS

Dwa bogate wydania

Szanowni Czytelnicy od nowego roku komasujemy treści do dwóch wydań papierowych w tygodniu. Otrzymacie Państwo poszerzone wydanie poniedziałkowe, poświęcone relacjom sportowym i wiadomościom z regionu oraz obszerny magazyn piątkowy pełen najwyższej jakości publicystyki, reportaży i materiałów rozrywkowych oraz zapowiedzi imprez sportowych.

Internetowe wyzwania teraźniejszości wymagają od nas ciąglego uwspółcześniania naszej oferty. Stąd nasza decyzja. Rozbudowujemy nasze multimedialne studio oraz ulepszymy nasz portal on-line (www.dziennikwschodni.pl), który bije rekordy popularności i stawia nas w krajowej czołówce mediów regionalnych.

Z poważaniem
Jerzy Kowalczyk, REDAKTOR NACZELNY
DZIENNIKA WSCHODNIEGO

Kto zbuduje MOP-y?

JEZIERNIA Drogowcy ogłosili przetarg na zaprojektowanie i budowę Miejsc Obsługi Podróżnych: Jeziernia Wschód i Jeziernia Zachód na obwodnicy Tomaszowa Lubelskiego w ciągu S17.



FOT. GODKIA LUBLIN

pomieszczeniem dostosowanym do opieki nad małymi dziećmi, a także wiaty piknikowe oraz place zabaw – mówi Łukasz Minkiewicz,

rzecznik prasowy GDDKiA w Lublinie. Zarezerwowany zostanie także teren pod budowę stacji ładowania pojazdów elektrycznych oraz

stanowisk dla służb pełniących obowiązki kontrolne.

Wykonawca będzie miał 34 miesiące na realizację inwestycji od momentu podpisania umowy, co planowane jest w 2024 roku. Do czasu budowy wlicza się okres zimowy od 16 grudnia do 15 marca. Otwarcie ofert zaplanowano na 19 stycznia 2024 r.

(OPR. – P.P.)

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Redakcja:

Ewelina Burda
Anna Szewc
Katarzyna Zmysłowska
Katarzyna Nastaj (foto)
Tomasz Maciuszczak
Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch

Waldemar Piasecki (New York)

Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)

Jarosław Czepiński

Kamil Koziół

Filip Ogórek

Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Skład:

Tomasz Piekut-Jóźwicki

Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,

20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10, 04-190

Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

POSTAW NA NAWOZY GRUPY AZOTY I DBAJ Z NAMI O SVOJE UPRAWY



- STRATEGIA NAWOŻENIA AZOTEM

Odpowiednia strategia nawożenia to jeden z podstawowych warunków opłacalnej produkcji rolnej. Planując nawożenie, należy zawsze szukać odpowiedzi na pytanie, jak stosować nawozy, aby ich efektywność była jak największa. Zarówno w nawożeniu przedsięwzięciu, opartym głównie na nawozach fosforowych, potasowych i kompleksowych wieloskładnikowych, jak i w nawoże-

niu pogłównym, w którym stosujemy przede wszystkim nawozy azotowe i azotowo-siarkowe, odpowiedź na to pytanie nie jest prosta. Poniżej krótkie przypomnienie, jak zaplanować nawożenie azotem i nie pominąć ważnych aspektów, które mają wpływ na plonowanie roślin.

Ile?	Czym?	Kiedy?	Jak?
Planując nawożenie azotem, warto odpowiedzieć na pytania:			
Ile?	Jak wysoka powinna być dawka azotu (ustalamy ją w oparciu o szacowaną wielkość plonu, kondycję i fazę rozwojową roślin, zasoby azotu mineralnego w glebie, ilość azotu wprowadzoną z nawozami organicznymi, naturalnymi, itp.).		
Czym?	Jaki nawóz zastosować (tu trzeba wziąć pod uwagę formę chemiczną azotu w nawozie – a więc szybkość działania nawozu, a także obecność dodatkowych pierwiastków, np. siarki, wapnia, magnezu, mikroelementów).		
Kiedy?	W jakich terminach należy zastosować nawóz i na ile części podzielić dawkę całkowitą (ustalając terminy, trzeba wziąć pod uwagę m.in. warunki pogodowe).		
Jak?	W jaki sposób będziemy aplikować nawóz (będą to granule, czy też może będziemy stosować nawóz płynny).		

Niżej zamieszczamy krótkie podsumowanie właściwości nawozów azotowych i azotowych z siarką z oferty Grupy Azoty, aby łatwiej było odpowiedzieć na pytanie „**Czym nawozić?**”

Pulan, Pulan Macro, Zaksan i Zaksan 33,5 to saletry amonowe – nawozy o uniwersalnym składzie zawierające dwie formy azotu: pogłówną azotanową i przedsięwzięną amonową. Szybko działająca forma azotanowa silnie pobudza rośliny do wzrostu i krzewienia, co jest szczególnie ważne w przypadku wiosennego nawożenia ozimin. Wolniej działająca forma amonowa stymuluje rozwój systemu korzeniowego. **Nawozy linii Saletrzak i Salmag to saletry amonowe wzbogacone w wapń i magnez.** Wybrane produkty zawierają bor.

Siarczany amonu, a więc Pulsar i Siarczan amonu AS21, zawierają azot amonowy, który jest powoli i równomiernie pobierany przez rośliny. Wysoka zawartość siarki siarczanowej – łatwo dostępnej dla roślin – pozwala na zbilansowanie pierwiastka nawet w najbardziej wymagających uprawach.

Nawozy linii Saletrosan, czyli Saletrosan 26 plus i Saletrosan 30, łączą zalety saletry amonowej i siarczanu amonu. Zawierają dwie formy azotu (szybko działającą azotanową i dłużej dostępną dla roślin amonową) i siarkę siarczanową. **Saletromag 25** dodatkowo zawiera magnez.

Roztwór saletrzano-mocznikowy RSM zawiera trzy formy azotu: azotanową, amonową i amidową. Azot azotanowy to forma szybko dostępna dla roślin, natomiast azot amonowy i amidowy odpowiadają za długotrwałe działanie nawozu. W ofercie Grupy Azoty są także nawozy **RSM S**, czyli nawozy RSM wzbogacone w siarkę w formie siarczanowej lub tiosiarczanowej.

Pulrea +INu to mocznik z inhibitorem ureazy do zastosowania przedsięwzięnego i pogłównego. Jest to stabilne źródło azotu dla roślin. W glebie ulega stopniowym przemianom do azotu w formie amonowej i azotanowej. Inhibitor ureazy spowalnia rozkład mocznika, dzięki czemu nawóz działa dłużej, a straty azotu związane z ulatnianiem się amoniaku są znacznie mniejsze. W ofercie Grupy Azoty jest także **mocznik Pulrea** przeznaczony do sporządzania roztworów wykorzystywanych do dolistnego (poza korzeniowego) dokarmiania roślin. Azot amidowy z nawozu Pulrea jest bardzo szybko pobierany przez liście. Amidowa forma azotu znajduje się także w nawozach azotowo-siarkowych **Polifoska 21 i Pulgran S**. Połączenie azotu amidowego i amonowego zapewnia długotrwałe działanie tych nawozów. W efekcie produkty można wykorzystać do jesiennego i wiosennego nawożenia.

Nawozy Grupy Azoty to produkty, które sprawdzą się na każdym polu. Wybierając nasze nawozy, sięgasz po produkty najwyższej jakości. Planując strategię nawożenia opartą na nawozach azotowych i azotowo-siarkowych Grupy Azoty, możesz być pewien, że w pełni zbilansujesz potrzeby roślin i uzyskasz wysoką efektywność produkcji.

Stampol
tel. + 48 81 827 40 07
www.pphstampol.pl



Zamość za darmo. Jedziemy?

Ani grosza nie trzeba będzie płacić za wstęp do ZOO, na lodowisko, siłownię czy basen. Z tych atrakcji w Zamościu korzystać można za darmo. Ale tylko kilka dni

Taki prezent mieszkańcom i odwiedzającym miasto gościom robią już kolejny rok z rządu Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera oraz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Darmowe wejścia mają obowiązywać w ostatnich dniach tego roku, od czwartku do niedzieli (28-31 grudnia).

W ZOO to już piąty rok z rządu obowiązywania takiej „promocji”.

– To końcówka roku, plan finansowy mamy wykonany, poza tym do 28 grudnia musimy się ze wszystkiego rozliczyć, więc te kilka dni bez sprzedaży biletów na pewno nam nie zaszkodzi, a będą promocją ogrodu, co ważne zwłaszcza w okresie zimowym – mówi Grzegorz Garbuz, dyrektor ogrodu zoologicznego w Zamościu.

Nie ma wątpliwości, że gości przyjdzie sporo. W grudniu zeszłego roku, gdy darmowe były trzy dni, ogród zoologiczny odwiedziło ok. 3 tys. osób, podczas gdy w pozostałą część ostatniego miesiąca 2022 raptem ok. 350. – Ale to nie jest tłum, który



Z jazdy na łyżwach na Rynku Wielkim za darmo można korzystać od czwartku do niedzieli. Ostatniego dnia tego roku ślizgawka będzie otwarta aż do północy

FOT. OSIR ZAMOŚĆ/ARCHIWUM

mógłby być uciążliwy. W sezonie w jedną niedzielę mieszkamy taką liczbę gości, więc na naszych 14 hektarach na pewno wszyscy się pomieszczą – zapewnia Garbuz.

Inaczej będzie z korzystaniem ze sztucznego lodowiska, gdzie jest limit 70 osób jeżdżących w tym samym czasie. Rezerwacja wejściówek nie będzie prowadzona, więc trzeba się liczyć z tym, że jeśli przyjdzie się w „godzinach szczytu”, z wejściem na lód trzeba będzie poczekać. Limitowane są też wejścia na basen.

Warto przy okazji przypomnieć, że zimą zamojskie ZOO jest czynne w godz. 9-15. Lodowisko działa od godz. 9 do 21, a basen i siłownia w godz. 6-22. Jednak w niedzielę 31 grudnia ze ślizgawki będzie można korzystać od godz. 12 do północy, natomiast kryta pływalnia i siłownia mają być otwarte od 6 do 14. Ponadto na basenie w najbliższych dniach odbywać się mają zawody pływackie. Są planowane na piątek i sobotę (29-30 grudnia) w godz. 9-13. W tym czasie wstępu nie będzie. **AK**

Święta spędzili w kolejce

GRANICA Podczas świąt kierowcy utknęli w długich kolejkach do polsko-białoruskiego przejścia granicznego w Terespolu. O ciepłą herbatę dla podróżnych apelował Paweł Łatuszka, białoruski opozycjonista i były ambasador Białorusi w Polsce. Wojewoda lubelski szybko ruszył ze wsparciem

Ewelina Burda

Zazwyczaj, w grudniu to kierowcy ciężarówek muszą oczekiwać długie godziny na odprawę w Koroszczynie. Tym razem, na krajowej „dwójce” oprócz TIR-ów ustawił się też sznur 1300 samochodów osobowych. W Boże Narodzenie podróżni musieli czekać nawet 30 godzin na odprawę w Terespolu. I nie byli na taki obrót sprawy przygotowani.

„Prośba o pomoc w wigilijną noc dla podróżnika. Do wyjazdu z Polski na Białoruś w Terespolu ustawiła się niespotykana kolejka sięgająca 10-15 km. Służby graniczne celowo spowalniają odprawę graniczną. Od około 2 dni w kolejce stoją setki samochodów. Proszę o pomoc władze lokalne” – apelował w mediach społecznościowych Paweł Łatuszka, białoruski opozycjonista, mieszkający w Polsce. Prosił m.in.



o ciepłą herbatę, kanapki, koce i artykuły higieniczne. „Święta Bożego Narodzenia dla wielu niestety zamieniły się w uciążliwe chwile na granicy” – stwierdził Łatuszka.

Okazuje się, że wsparcie uruchomił wojewoda lubelski, Krzysztof Komorski. – 25 grudnia, od godz. 19 grupa pomocy humanitarnej PCK z Lublina w koordynacji z naszymi służbami wydała około 650 porcji gorących napojów

Kolejki do Terespolu

FOT. TWITTER PAWEŁ ŁATUSZKA

osobom oczekującym na przekroczenie granicy – mówi Agnieszka Strzépka, rzeczniczka wojewody. – Podróżni nie zgłaszali innych potrzeb, między innymi w zakresie medycznym – zaznacza Strzépka. Wolontariusze rozdawali gorące napoje przez 3



dni. – Sytuacja jest na bieżąco monitorowana. Kolejne działania będą podejmowane w zależności od potrzeb – podkreśla rzeczniczka. W środę, kolejka była już mniejsza. Na przekroczenie granicy oczekiwało ok. 120 samochodów. Podobnie wyglądała sytuacja z ciężarówkami.

Świąteczne spiętrzenie służby tłumaczyły napływem znacznej liczby samochodów

jednego dnia. – Powodem jest zwiększony ruch świąteczny. Jest to również jedyne przejście z Białorusią obsługujące ruch samochodów osobowych. Poza tym, to Straż Graniczna odpowiada za bezpieczeństwo ruchu osobowego na przejściu granicznym – zaznacza Michał Deruś, rzecznik Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Policja zapewnia, że całą dobę dba o bezpieczeń-

stwo na drogach w związku z kolejkami. – Na bieżąco podejmujemy działania, by zapewnić drożność tras. Nasi policjanci pełnią służbę całonocowo zarówno w formie posterunków stałych jak też patroli mobilnych kontrolujących cały obszar kolejki – podkreśla nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzeczniczka bialskiej komendy. Policja sprawdza też drogi lokalne. – Kierowcy tirów w dalszym ciągu próbują ominąć utworzoną kolejkę, nie stosując się tym samym do ograniczeń tonażowych oraz zakazu wjazdu dla samochodów ciężarowych. Na sprawców takich wykroczeń nakładane są mandaty karne bądź sprawy przekazujemy do sądu – zaznacza nadkomisarz Salczyńska-Pyrchla. Natomiast na wysokości Białej Podlaskiej i większych miejscowości tworzone są strefy buforowe. Tam samochody nie mogą parkować.



WPŁYNIE NA URODZAJ



28% N, 30% N, 32% N



26% N + 3% S



Nowoczesne standardy nawożenia

AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR

Stampol
tel. + 48 81 827 40 07
www.pphstampol.pl



www.grupaazoty.com

www.nawozy.eu

agro@grupaaazoty.com

Lubelskie psiaki mają gdzie się wybiegać

HAU HAU Po nowym roku, psy będą mieć do dyspozycji aż 11 miejsc do swobodnego biegania



Już niedługo zostanie oddany kolejny ogólnodostępny wybieg dla psów. Zlokalizowany będzie w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 52 pomiędzy ulicami Władysława Jagiełły, Zygmunta Augusta i Kazimierza Jagiełłończyka. Projekt został

sfinansowany z Budżetu Obywatelskiego.

Wybieg na Felinie w kształcie trapezu jest ogrodzony konstrukcją panelową wraz ze służą z dwiema furtkami oraz bramą wjazdową do obsługi serwisowej. Oprócz tego postawiono tam także kosze na śmieci. Kosztu

urządzenia obiektu wyniósł 65 tys. zł.

Miasto nie mówi stop i ciągle rozwija infrastrukturę przyjazną zwierzętom. W planach jest zaprojektowanie takiego wybiegu na osiedlu Słowackiego, a także w Śródmieściu.

– Cały czas szukamy też odpowiedniej i bezpiecznej

lokalizacji dla wybiegu dla psów w dzielnicy Śródmieście. Tego typu obiekt jest bardzo potrzebny w centrum Lublina – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju. Miasto informuje, że w budżecie miasta na ten cel zabezpieczone jest 100 tys. zł.

Oprócz tego, stworzony w 2021 roku wybieg zlokalizowany przy ulicach Głębokiej i Filaretów zostanie w tym roku doposażony w słupki do słomki, drązki regulowane do przeszkakiwania oraz kładkę dla pupili.

Ogólnodostępne wybiegi dla psów stworzone przez

miasto zlokalizowane są w pobliżu ulic:

- Filaretów
- Ogródkowej
- Rąbłowskiej
- Koncertowej
- Dziewanny
- Rzeszowskiej
- Wołyńskiej
- w Parku Ludowym

(IC)

Stop drift. Posypały się mandaty

AKCJA 32 wykroczenia i 7 zatrzymanych dowodów rejestracyjnych – to efekty kolejnych już weekendowych działań „Stop Drift”. Policjanci ruchu drogowego podczas nocnych patroli zwracali szczególną uwagę na stan techniczny pojazdów oraz niebezpieczne zachowania na drodze.

Częste kontrole „hałaśliwych i agresywnych kierowców” to już swego



FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

rodzaju norma w Lublinie. Tym razem policjanci z komendy miejskiej pro-

wadzili działania w sobotnią noc.

– Podczas patroli skupi-

li się przede wszystkim na osobach rażąco naruszających zasady bezpieczeń-

stwa. Prowadzone były kontrole prędkości, sprawdzana była trzeźwość kierujących, stan techniczny pojazdów oraz tradycyjnie głośność wydechów. Akcję zorganizowali policjanci ruchu drogowego – mówi nadkomisarz Kamil Gołębiowski, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Mundurowi podczas patroli skontrolowali 34 pojazdy. Efekt: 32 wykrocze-

nia. Niezmiennie znaczna część naruszeń dotyczyła nadmiernej prędkości. Niestety w dalszym ciągu na ulicach miasta pojawiają się kierowcy z niedozwolonymi przeróbkami układu wydechowego pojazdów lub innymi niezgodnymi z prawem modyfikacjami. Z tego powodu zatrzymano 7 dowodów rejestracyjnych. Jeden z kierujących nie miał uprawnień.

Dla nich to nie był spokojny czas

ŚWIĘTA Długi świąteczny weekend dla niektórych był spokojny, jednak policja i straż pożarna miała pełne ręce roboty

Do ich zadań należało głównie zapewnienie bezpieczeństwa na drogach oraz usuwanie skutków niekorzystnych warunków atmosferycznych związanych z silnym wiatrem.

– W ciągu czterech dni tego świątecznego weekendu na drogach naszego województwa odnotowaliśmy 8 wypadków, w których 2 osoby zginęły, zaś 10 odniosło obrażenia. Odnotowaliśmy także 302 kolizje drogowe, zatrzymaliśmy 45 nietrzeźwych kierowców – podsumowuje komisarz Anna Kamola z zespołu prasowego KWP w Lublinie. Zwraca też uwagę, że to więcej niż w roku ubiegłym. W analogicznym okresie 2022 roku doszło do 7 wypadków, w których obrażenia odniosło 8 osób. Na drogach miało miejsce 199 kolizji drogowych. Policja zatrzymała 40 nietrzeźwych kierowców.

Świąteczny weekend nie był też spokojny dla strażaków.



Od soboty 23 grudnia do wtorku 26 grudnia wyjeżdżali aż 209 razy.

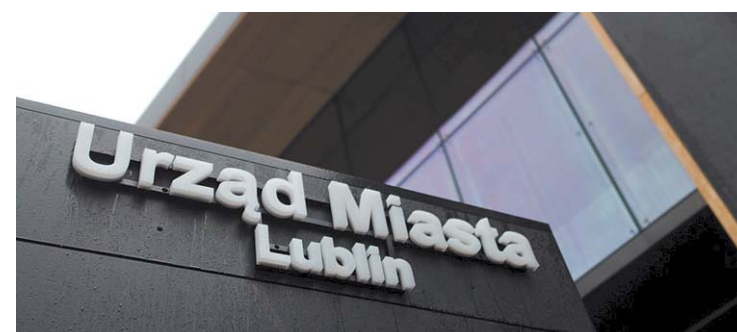
– 23 i 25 grudnia odnotowaliśmy najwięcej zdarzeń związanych z silnymi porywami wiatru. W związku z wiatrem interweniowaliśmy 45 razy, w tym 6 zdarzeń dotyczyło

uszkodzeń budynków – informuje starszy brygadier Michał Badach z Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie.

Oprócz tego strażacy wyjeżdżali 48 razy do pożarów, w tym były 2 ofiary śmiertelne w Wirkowicach Pierwszych oraz Jackowie. 6 zdarzeń dotyczyło wydobywania się czadu. Żadne z nich nie było śmiertelne.

(IC)

Wniosek o dowód tylko do południa



FOT. UM LUBLIN

W URZĘDZIE Krócej niż zazwyczaj będzie dziś można załatwić formalności dotyczące wyrobienia dowodu osobistego.

– Związane jest to z zaplanowaną przez Centralny Ośrodek Informatyki aktualizacją systemu teleinformatycznego, w którym prowadzony jest Rejestr Dowodów Osobistych i dotyczy wszystkich Biur Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin – informuje Anna Czerwonka z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Wnioski o wydanie dowodu osobistego będą przyjmowane w czwartek, 28 grudnia, tylko do południa. Złożenie wniosku o dowód dla dziecka lub podopiecznego będzie natomiast możliwe jedynie do godz. 9.

Obsługa w pozostałych sprawach będzie odbywała się bez zmian. Dotyczy to także odbierania gotowych dokumentów tożsamości.

(TOMA)

Tu ma być bezpieczniej

NA DRODZE Azyle i wyświetlacze prędkości pojawiły się na ośmiu przejściach dla pieszych na terenie miasta. W innych lokalizacjach dobiega końca montaż dodatkowego oświetlenia przed zebrami



WYŚWIETLACZE PRĘDKOŚCI NA AL. WITOSA I UL. KRAŃCOWEJ



AZYL NA UL. ZEMBORZYCKIEJ I ZANA



FOT. DW

TOMASZ MACIUSZCZAK

Miasto przeprowadziło już odbiór zadań wykonanych w celu poprawy bezpieczeństwa. Prace za niespełna 660 tys. zł przeprowadziło Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Lubartów. 400 tys. zł pochodziło z unijnej dotacji.

– Dzięki dofinansowaniu ze środków zewnętrznych, zrealizowaliśmy projekt na rzecz niechronionych uczestników ruchu drogowego. Doposażenie przejść dla pieszych w specjalne wyświetlacze oraz azyle sprawi, że korzystanie z infrastruktury

drogowej będzie teraz bardziej bezpieczne i komfortowe – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Prace objęły osiem przejść w sześciu lokalizacjach.

• Na **UL. ZEMBORZYCKIEJ** wykonano dwa azyle dla pieszych na wysokości Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych. Zlikwidowano tu pas do skrętu w lewo i wyznaczono dodatkową powierzchnię wyłączoną z ruchu przed azylem

• Dwa azyle pojawiły się także na **UL. WILEŃSKIEJ**. Chodzi o przejście w okoli-

cach przystanków autobusowych, które zostało nieznacznie przesunięte oraz o zebra przed skrzyżowaniem z ul. Balladyn

• Azyl powstał również na **UL. ZANA**, przy skrzyżowaniu z ul. Krasieńskiego. Wprowadzono tu nowy podział szerokości jezdni na odcinku przed przejściem dla pieszych. Jadący od strony al. Kraśnickiej przed skrzyżowaniem z ul. Skierki mają do dyspozycji dwa pasy ruchu (jeden do skrętu w lewo i jeden do jazdy prosto i w prawo). Od tego miejsca do ul. Krasieńskiego ruch jest poprowadzony jedynym pasem

• W trzech miejscach zamontowano mające służyć uspokojeniu ruchu wyświetlacze prędkości. Po cztery takie urządzenia pojawiły się w rejonie przejść dla pieszych przy **AL. WITOSA** (na wysokości ul. Rolna Osada) oraz **UL. KRAŃCOWEJ** (przy ul. Kossaka). Dwa stanęły na **UL. NAŁĘCZOWSKIEJ**, przy skrzyżowaniu z ul. Gnieźnieńską. Wyświetlacze pokazują kolorowe ikony. Czerwona – „smutna” – pojawia się w przypadku przekroczenia dozwolonej prędkości. Zielona, symbolizująca uśmiech, jest wyświetla-

na, gdy pojazd porusza się zgodnie z przepisami

W tym roku miasto wykonało też doświetlenia przejść dla pieszych w kilku innych lokalizacjach. Z pieniędzy z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Sławin przeprowadzono takie prace przy zebrach na skrzyżowaniu ulic Sławinkowskiej i Świerkowej (naprzeciwko Zespołu Szkół nr 12) oraz w dwóch miejscach na ul. Willowej (przy kościele pw. św. Brata Alberta i w rejonie wejścia do Ogrodu Botanicznego UMCS).

Dzięki środkom z budżetu obywatelskiego sfinansowano podobną inwestycję na

wysokości ulic Strumykowej, Gnieźnieńskiej i Ślężan w dzielnicy Szerokie. Wczoraj z kolei dobiegał końca montaż czterech nowych słupów oświetleniowych na przejściu dla pieszych na ul. Bohaterów Monte Cassino, przy kościele na Poczekajce. To zadanie zrealizowano ze środków Rady Dzielnicy Konstantynów, która w ostatnim czasie sygnalizowała problemy z bezpieczeństwem w tym miejscu. Nasiliły się one zwłaszcza po oddaniu do użytku będącej częścią zachodniej obwodnicy Lublina al. Mazowieckiej.

Orszak Trzech Króli w Lublinie

WYDARZENIE Kolędy grane przez trębacz z Wieży Trynitarzkiej, Trzej Królowie, Herod, Anioły i wierni przejdą 6 stycznia ulicami Lublina. Hasło tegorocznej edycji Orszaku Trzech Króli to „W jasełkach leży”.

Organizatorem lubelskiego orszaku po raz piąty jest Katolickie Stowarzyszenie

Młodzieży Archidiecezji Lubelskiej.

– Wsluchując się w głos badaczy i psychologów, którzy opowiadali o kondycji psychicznej naszej młodzieży, chcemy z Katolickim Stowarzyszeniem Młodzieży wydzielić jakąś przestrzeń. Będziemy w niej walczyć z wykluczeniem, z tym wszystkim co wy-

darzyło się w sercach młodych ludzi podczas pandemii czy teraz, gdy dużą część ich życia zajmują media. Chcemy stwarzać przestrzeń podczas tego Orszaku Trzech Króli, a także Bалу Młodych na Hali MOSIR 27 stycznia, jak również podczas Młodzieżowej Drogi Krzyżowej która odbędzie się 22 marca – mówił ks. Krzysztof

Krzaczek, asystent KSM Archidiecezji Lubelskiej.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 10 Mszą św. w Archikatedrze Lubelskiej pod przewodnictwem abp. Stanisława Budzika. Następnie orszak przejdzie ulicą Królewską, Krakowskie Przedmieście, Świętoduską i Kowalską na Plac Zamkowy.

KN



Czy w parku będzie można wypić kawę?

BIAŁA PODLASKA Park Radziwiłłowski pięknieje z każdym rokiem, ale mieszkańcom brakuje tam kawiarni lub restauracji. Urzędnicy tłumaczą, że Komisja Europejska na to nie pozwala

To miejsce to bez wątplenia wizytówką Białej Podlaskiej. Remont przeszło wiele zabytkowych budynków. Amfiteatr zyskał drugie życie. A w parku pojawiły się nowe ogrody i alejki. Na tym nie koniec, bo w przyszłym roku miasto planuje dalsze prace, m.in. modernizację kordegardy, gdzie mieści się galeria, a także odbudowę oranżerii.

– Czy doczekamy się kiedyś kawiarni lub restauracji w tym pięknym miejscu? – dopytuje nasza czytelniczka. – Bardzo brakuje tam takiej przestrzeni.

Przypomnijmy, że swoje siedziby mają tam muzeum, biblioteka czy szkoła muzyczna.



Sprawa nie jest jednak prosta.

– Modernizacja zespołu zamkowo-parkowego została zrealizowana dzięki wsparciu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. A to wiąże się z obowiązkiem zachowania reguł związanych z korzystaniem z funduszy unijnych – tłumaczy Michał Romanowski, naczelnik wydziału rozwoju miasta w ratuszu. – Komisja Europejska stoi bowiem na stanowisku, iż finansowanie publicznych działań służących zachowaniu dziedzictwa kulturowego musi spełniać czysto społeczny i kulturowy cel o charakterze niegospodarczym.

W myśl tych przepisów, w obiektach kultury prowa-

dzenie kawiarni nie wchodzi w grę. – Jako beneficjent wsparcia Unii Europejskiej jesteśmy związani tymi regulacjami w okresie trwałości projektu, który potrwa do końca 2027 roku – precyzuje Romanowski.

Rezydencja magnacka Radziwiłłów w Białej Podlaskiej była jedną z najwybitniejszych realizacji architektonicznych XVII wieku na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzisiaj zachowały się tylko niektóre elementy dawnej świetności, w tym okazały park. Niestety: sam pałac ostatecznie rozebrano w 1883 roku. Na miejscu zachowały się m.in. brama wjazdowa, wieża, oficyna czy kaplica zamkowa.

(EB)

Nowa szkoła w połowie 2027 roku

LUBLIN Do połowy 2027 roku powinna powstać nowa siedziba Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 przy ul. Hanki Ordonówny. Miasto ogłosiło właśnie przetarg na zaprojektowanie i realizację inwestycji

Tomasz Maciuszczak

Wnoszącej imię Janusza Korczaka podstawówce uczą się obecnie ponad 300 dzieci z różnymi niepełnosprawnościami. Placówka korzysta z pomieszczeń w trzech rozrzuconych po mieście lokalizacjach, przy ulicach: Bronowickiej na Bronowicach, Krochmalnej w dzielnicy Za Cukrownią i Kurantowej na Czechowie.

Za kilka lat uczniowie mają mieć do dyspozycji jeden budynek, który powstanie na niezabudowanej obecnie działce przy ul. Hanki Ordonówny 4 na granicy Bronowic i Felina.

– Z uwagi na obserwowany od kilku lat wzrost liczby uczniów szkół specjalnych i potrzebę zapewnienia lepszych warunków nauki,



Budynek przy ul. Krochmalnej to jedna z trzech lokalizacji, w których obecnie uczą się uczniowie Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26

FOT. DW/ARCHIWUM

poprzez między innymi poprawę dostępności obiektu, przygotowujemy budowę nowej siedziby Szkoły Pod-

stawowej Specjalnej nr 26. To również odpowiedź na oczekiwania rodziców i społeczności szkolnej – mówi Moni-

ka Głazik z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

Ratusz ogłosił właśnie przetarg na zaprojektowa-

nie i budowę obiektu. Za interesowane firmy oferty mogą składać do 23 stycznia przyszłego roku. Wyłoniony w postępowaniu wykonawca czas na realizację zamówienia będzie miał do końca czerwca 2027 roku. Projekt budowlany i wszystkie opracowania niezbędne do rozpoczęcia prac powinien natomiast przygotować do końca lutego 2025 roku.

Według opracowanego przez miasto projektu funkcjonalno-użytkowego, oprócz sal lekcyjnych w projekcie powinny znaleźć się m.in. sala gimnastyczna z widownią na 200 osób z szatniami oraz siłownią oraz salami do fitnessu i gier stołowych, a także mniejsza sala gimnastyczna dla młodszych dzieci. W obiekcie mają także powstać

dwie jadalnie ze stołówką, biblioteka z czytelnia i magazynem książek, gabinety psychologa, pedagoga, stomatologa czy pielęgniarki. Budynek ma być częściowo podpiwniczony i posiadać trzy kondygnacje nadziemne. Inwestycja obejmuje również zagospodarowanie terenu wokół przyszłej szkoły, z uwzględnieniem wielofunkcyjnego boiska z nawierzchnią poliuretanową, utwardzonego placu do jazdy na rowerze, 60-metrowej bieżni i skoczni do skoku w dal czy dwóch placów zabaw.

Według szacunków magistratu, budowa ma kosztować ok. 80 mln zł. 64 mln zł mają pochodzić z rządowego dofinansowania. W lipcu umowę w tej sprawie podpisano z ówczesnym wojewodą Lechem Sprawką.

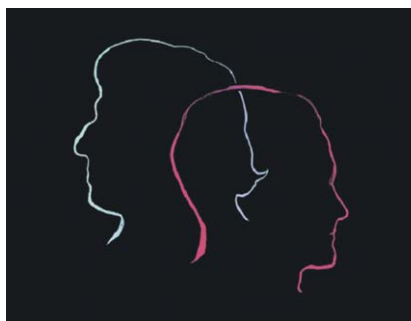
Chopin na jazzowo

LUBLIN W piątek, 29 grudnia o godz. 20 w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) rozpocznie się koncert „Słowiński x Chopin – Impressions”. Kompozycje legendarnego pianisty będzie można usłyszeć w nowej, jazzowo-orkiestrowej odsłonie, za sprawą aranżacji Stanisława Słowińskiego; słynnego skrzypka europejskiej sceny jazzowej i crossover. Gościem specjalnym wieczoru będzie Stanisław Soyka.

W koncercie udział wezmą również wybitni przedstawiciele polskiej sceny jazzowej: Marta Wajdzik – saksofon sopranowy, flet, Zbyszek Szwajdych – trąbka, flugelhorn, Szymon Mika – gitara, Franciszek Raczkowski – fortepian, Szymon Frankowski – kontrabas oraz Dawid Fortuna – perkusja.

Bilety na koncert dostępne są m.in. na platformie kupbilet.pl.

DAD



FOT. MATERIAŁ PROMOCYJNY

Jeszcze zanim święta

LUBLIN To tytuł trasy koncertowej, w ramach której Lublin odwiedzą Andrzej Piaseczny i Kacper Dworniczak. Koncert z ich udziałem w Centrum Spotkania Kultur (plac Teatralny 1) 2 stycznia o godz. 19.

Popularny piosenkarz Andrzej Piaseczny łączy siły z cenionym gitarzystą klasycznym Kacprem Dworniczakiem. W duecie wyko-

nują świąteczne szlagiery, przywołujące klimat ciepłych, radosnych, rodzinnych świąt.

W repertuarze koncertu znajdują się m.in. takie utwory jak „Dzień jeden w roku”, „Ding Dong” czy „Lulejże, mi lulej” z filmu „Miś”.

Bilety na koncert dostępne są m.in. na platformie biletyna.pl.

DAD

Koniec z plastikiem w urzędzie i na imprezie. W kinie też będzie więcej tektury

ZAMOŚĆ Ma być ekologicznie. Zarządzenie prezydenta Zamościa wprowadza zakaz używania np. naczyń czy sztuczków z tworzyw sztucznych podczas organizowanych przez miasto imprez. Te same zasady mają też obowiązywać we wszystkich podległych miastu jednostkach

Pomysł wynika z potrzeby budowania jeszcze większej świadomości ekologicznej, a dzięki temu ograniczenia liczby wytwarzanych śmieci, które nie nadają się do recyklingu – mówi Piotr Orzechowski, wiceprezydent Zamościa, który podpisał rozporządzenie wchodzące w życie 1 stycznia 2024 roku.

Dokument jasno określa zasady, jakie mają od tego momentu obowiązywać. Jest tam na przykład mowa o wyeliminowaniu z użytku podczas imprez organizowanych przez miasto i podległe mu jednostki jednorazowych, wykonanych z plastiku talerzy, sztuczków, kubeczków czy mieszańdek albo słomek. Takie przedmioty z tworzyw sztucznych powinny być zastąpione albo naczyniami wielokrotnego użytku albo biodegradowalnymi. Te same zasady mają obowiązywać w sytuacji korzystania z kateringów, zakupu napojów czy torebek i reklamówek.

– Te zmiany zresztą już zachodzą. Sam mam na biurku wodę w karafce. Identycznie jest ona podawana np. podczas sesji Rady Miasta – wskazuje Orzechowski.



– Mnie te zasady bardzo cieszą – mówi Małgorzata Bzówka, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Zamościu. Ona wie lepiej niż ktokolwiek inny, jak ważne jest, aby odpadów, które nie nadają się do ponownego wykorzystania było jak najmniej, bo PGK zajmuje się odbiorem śmieci nie tylko z Zamościa, ale również kilku okolicznych gmin np. Skierbieszów, Adamów, Łabunie czy gminy Zamość.

Ekologia może mieć też wymierne korzyści. W najbliższym czasie PGK zamierza aplikować o zewnętrzne środki na budowę zupełnie nowego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów, który miałby powstać przy ul. 1 Maja w Zamościu. – Nie ma co ukrywać, że wprowadzanie ekologicznych rozwiązań w mieście pozwoli nam zdobyć w tym procesie dodatkowe punkty. Byłoby więc bardzo dobrze, gdyby podobne zarządzenia zaczęły obowiązywać również we współpracujących z nami samorządach. Bo przecież mieszkańcy tych gmin również na tym skorzystają – dodaje Bzówka. **AK**

Teraz jednak ma tak być nie tylko w każdym z magistrackich wydziałów, ale też w każdej z podległych samorządowi jednostek. Czy to się uda?

– Rozwiązania pro-eko wprowadzamy już od jakie-

goś czasu. Kubelki na popcorn są tekturowe, podobnie jak kubeczki na napoje. Na pewno nachosy sprzedajemy w pojemnikach plastikowych. Musimy się zorientować czy w ogóle są jakieś zamienniki – mówi Andrzej

Bubela, dyrektor Centrum Kultury Filmowej Stylowy w Zamościu.

A wiceprezydent Orzechowski uspokaja, że urząd nie wprowadza nowych zasad, aby zacząć je natychmiast i bardzo rygorystycz-

nie egzekwować. Na pewno nikogo nie zamierza karać, ale nakłaniać do wprowadzania zmian. Poza tym, jak zapisano w zarządzeniu, bez problemu można wykorzystać do końca już zakupione plastikowe naczynia.

Pijani nie pojechali, bo rozsądni ich zatrzymali

NA DRODZE W okresie świąt Bożego Narodzenia dwie osoby udaremniły dalszą jazdę nietrzeźwym kierowcą. Obaj nietrzeźwi mieli ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Teraz nieodpowiedzialni kierowcy będą tłumaczyć się przed sądem. Oprócz dotkliwych kar finansowych i zakazu prowadzenia pojazdów grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Do pierwszego ze zdarzeń doszło w niedzielę, 24 grudnia, na stacji paliw w Krasnymstawie. Pracownica stacji udaremniła dalszą jazdę mężczyzną, który przyjechał na stację pod wyraźnym wpływem alkoholu. Na miejscu funkcjonariusze potwierdzili, że 38-latek kierujący mitsubishim ma ponad 2 promile alkoholu w organizmie.

Następnego dnia w Łopienniku Nadzrecznym 32-latek ujął kolejnego nietrzeźwego kierowcę. Mężczyzna oświadczył, że kiedy jechał swoim samochodem w tylnym lusterku zauważył jadącego całą szerokością jezdni opla. Podejrze-



wając, że kierowca może być pijany, zatrzymał się i uniemożliwił dalszą jazdę. Od kierowcy opla czuć było woń alkoholu. Na miejsce przyjechali policjanci, którzy zbadali stan trzeźwości 67-letniego kierowcy. Jak się okazało on również miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Obaj mężczyźni będą teraz tłumaczyć się przed sądem. Oprócz dotkliwych kar finansowych i zakazu pro-

wadzenia pojazdów grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Osobom, które dokonały obywatelskiego ujęcia nietrzeźwych gratulujemy wzorowej postawy oraz odwagi! Pamiętajmy, że tylko dzięki zdecydowanej reakcji i całkowitemu brakowi tolerancji dla nietrzeźwych kierowców możemy wspólnie przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa na naszych drogach.

(OPRAC. P.P.)

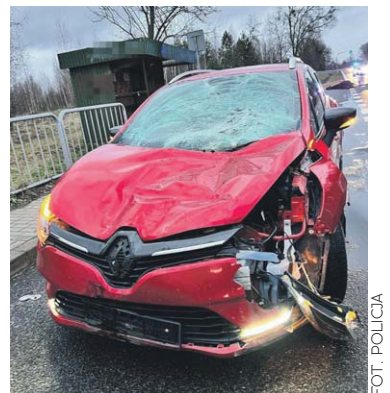
Łoś na drodze

UWAGA W wypadku drogowym z losiem 71-latek oraz jego 68-letnia pasażerka nie odnieśli obrażeń. Do zdarzenia doszło wczoraj rano na drodze krajowej nr 82 w miejscowości Kołacz. Siła uderzenia była tak duża, że zwierzę padło na miejscu.

Wczoraj przed godziną 7 oficer dyżurny włodawskiej komendy otrzymał informację o zdarzeniu drogowym z udziałem losia.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że 71-latek kierujący renaultem jechał od Włodawy w stronę Urszulina. Autem podróżował wraz z 68-letnią pasażerką. W pewnym momencie z pobocza wprost pod nadjeżdżający samochód wbiegł łoś. Siła uderzenia była tak duża, że zwierzę zginęło na miejscu – mówi aspirant sztabowy Kinga Zamojska-Prystupa z KPP we Włodawie. Na szczęście mieszkańcy gminy Włodawa nie odnieśli obrażeń, za to samochód nadaje się do gruntownego remontu, jak nie do kasacji.

– Na drogach naszego powiatu dochodzi niemal do kilkudziesię-



sięciu zdarzeń rocznie z udziałem leśnych zwierząt. Zderzenie samochodu z sarną, dzikiem, czy losiem może być tragiczne w skutkach, nie tylko dla tego stworzenia, ale także dla kierowców i pasażerów – dodaje aspirant sztabowy Kinga Zamojska-Prystupa.

Kierowcy podróżujący przez tereny zalesione powinni zwolnić i bacznie obserwować sytuację na drodze oraz poboczach. W każdej chwili muszą być gotowi do awaryjnego hamowania.

(OPR. – P.P.)

Zbiory rekordowo niskie, ale sezon udany

W SADZIE Zbiory jabłek w 2023 roku okazały się rekordowo niskie, nie tylko w Polsce, ale w całej UE. Dzięki temu sadownikom udawało się uzyskiwać relatywnie wysokie ceny i podreperować kondycję, którą nadszarpnęły rosnące koszty produkcji

Ale przed branżą wciąż stoi szereg wyzwań związanych z rosnącymi kosztami pracy, paliw czy środków ochrony roślin. Odpowiedzią ma być wzrost eksportu na rynki zagraniczne. Organizacje sadowników starają się umacniać pozycję wśród dotychczasowych odbiorców, na przykład w Egipcie, ale też zdobywać nowych klientów.

Jak wynika z danych GUS, w 2023 roku zbiory z sadów jabłoniowych przekroczyły 3,8 mln t i były niemal o 9 proc. niższe w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Spadki dotknęły także innych owoców z drzew, m.in. gruszek, śliwek, wiśni i czereśni – całość produkcji GUS szacuje na niespełna 4,4 mln t, również o prawie 9 proc. mniej niż w 2022 roku.

– To rok rekordowo niskich zbiorów w Polsce i w wielu krajach Unii Europejskiej, co ograniczyło skutecznie podaż owoców na rynku i poprawiło sytuację. Wiele gospodarstw sadowniczych produkujących jabłka jest dzisiaj w niezłej kondycji i w miarę zadowolonych z tego, co na rynku jest. Najbliższe miesiące, czyli sprzedaż owoców z chłodni, pokażą, czy do końca ten sezon zakończy się dla nas powodzeniem, czy nastąpią spadki – mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Miroslaw Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP.

Zdaniem branży było to niezgodne z porozumieniem handlowym między Egiptem a Unią Europejską. Związek z głośił swoje uwagi w Komisji Europejskiej, która przeprowadziła interwencję w tej sprawie w egipskim ministerstwie handlu. Pakiet cel na produkty importowane wprowadzono 15 czerwca, a zniesiono w wyniku tej interwencji 8 września.

– Wygląda na to, że sprzedaż jabłek deserowych wiosną czy późną zimą powinna się odbywać systematycznie, bez zakłóceń, i mam nadzieję, że nikomu w krajach naszych odbiorców nie przyjdzie do głowy wprowadzać ograniczenia dla polskich jabłek.

Cło na jabłka

W pierwszej części sezonu największy – po ustaniu



Rozwijamy oczywiście sprzedaż na rynki Unii Europejskiej, szczególnie na rynek niemiecki, już kilkaset tysięcy ton jabłek każdego roku eksportujemy na rynki Niemiec, Francji, nawet Hiszpanii – wylicza Miroslaw Maliszewski

FOT. NEWSERIA BIZNES

Jestem głęboko przekonany, że w kolejnych miesią-

cach Egipt będzie dużym odbiorcą polskich jabłek. Rozwija się dość mocno nasz eksport na rynek Indii, myślę, że i w tym sezonie, i w następnych będziemy zwiększać sprzedaż na ten rynek. Rozwijamy oczywiście sprzedaż na rynki Unii Europejskiej, szczególnie na rynek niemiecki, już kilkaset tysięcy ton jabłek każdego roku eksportujemy na rynki Niemiec, Francji, nawet Hiszpanii – wylicza Miroslaw Maliszewski. – Pojawia się także eksport do krajów Ameryki Południo-

wej, poza tradycyjnym okresem, gdzie u nich są zbiory, czyli wczesną wiosną. Mam nadzieję, że w następnych latach będziemy ten eksport zwiększać na wszystkich tych rynkach.

Polskie jabłka na świecie

W listopadzie 2023 roku do Egiptu trafiło 10 tys. t polskich jabłek, czyli ponad 1/3 całego eksportu, do Indii 4,6 tys. t, a do Arabii Saudyjskiej, Kazachstanu i Jordanii po ok. 2 tys. t. W tym roku obserwowany jest bardzo duży popyt na polskie jabłka ze strony indyjskich importerów. We wrześniu i październiku 2023 roku trafiło tam ponad pięciokrotnie więcej jabłek znad Wisły niż w analogicznych miesiącach 2022 roku.

Sadownicy wskazują na szereg wyzwań, z którymi się borykają, przede wszystkim z dochodowością działalności, na którą składają się z jednej strony ceny uzyskiwane ze sprzedaży owoców sieciom handlowym, wielkim zakładom przetwórczym oraz zagranicznym kontrahentom, a z drugiej strony koszty prowadzenia działalności. Tu największe pozycje to koszt paliwa rolniczego, środków ochrony roślin czy nawozów.

Problemem jest także wzrost kosztów pracy w związku z szybko rosnącą płacą minimalną i stawką godzinową.

– Walczymy o koszty siły roboczej, stąd istnieje pilna potrzeba otwarcia polskiego rynku pracy dla migrantów zarobkowych, którzy by chcieli przyjechać do naszego kraju i zrywać owoce. Do tej pory posiłkowaliśmy się głównie obywatelami Ukrainy, ale z racji na konflikt, ich dostępność na naszym rynku jest bardzo ograniczona – zwraca uwagę ekspert. – Polacy nie chcą podejmować pracy w naszych gospodarstwach, bo ona jest bardzo trudna, wymagająca, stąd musimy się posiłkować siłą roboczą pochodzącą z zewnątrz. Regulacje dotyczące ich minimalnego wynagrodzenia mają niestety negatywne skutki dla dochodowości gospodarstw.

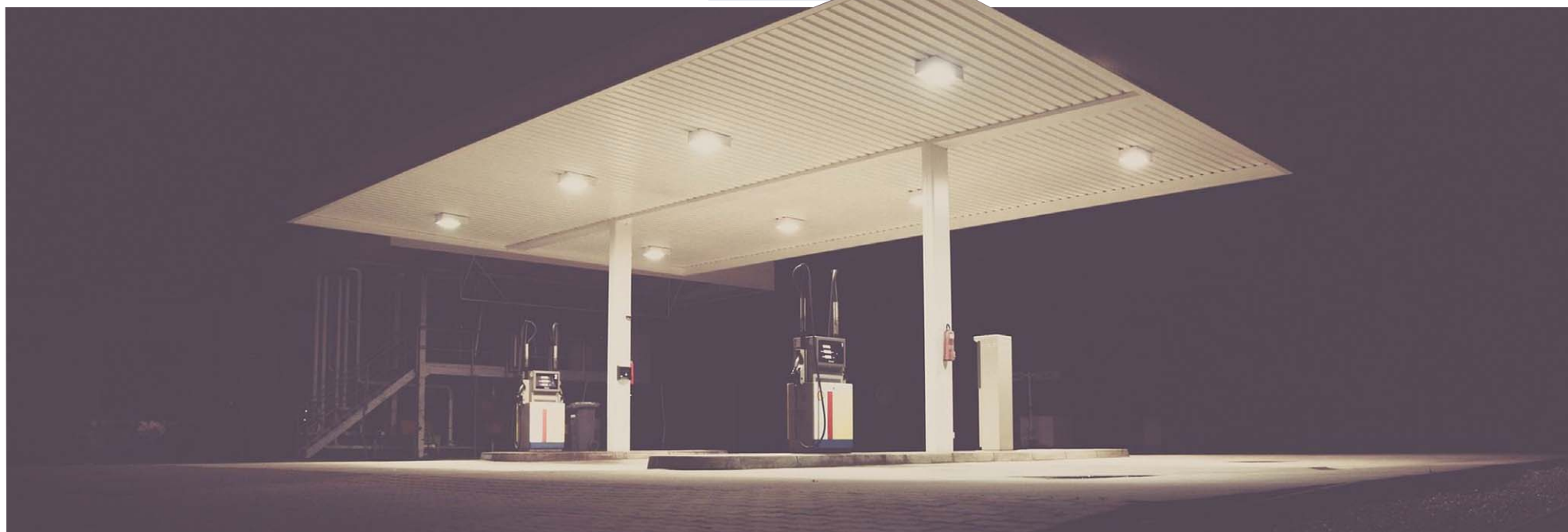
Ceny i koszty

Jednocześnie inflacja, która do lutego tego roku szybko rosła, a potem wprawdzie zaczęła hamować, ale wciąż jest na poziomie dwukrotnie wyższym od pasma dopuszczalnych wahań od celu inflacyjnego, powodowała z jednej strony presję płacową i wzrost cen środków niezbędnych do produkcji, a z drugiej niechęć konsumentów do wydawania pieniędzy. Ten trend zaczął się odwracać dopiero jesienią.

– Ceny produktów rolnych, w tym jabłek, często nie są wynikiem wzrostów kosztów produkcji. Chcielibyśmy bezpośrednio wzrosty kosztów produkcji przełożyć na wyższe ceny uzyskiwane za nasze produkty, ale bardzo często jest tak, że to są dwa oddzielne rynki – wskazuje prezes Związku Sadowników RP. – My na owocach nie zawsze zarabiamy nie ze swojej przyczyny, na przykład sieci handlowe nie chcą nam zapłacić więcej, nie mamy na to wpływu, mimo że nam rosną koszty. Więc wzrost kosztów nie ma bezpośredniego przełożenia na wzrost cen uzyskiwanych za produkty, gdyby tak było, pewnie byłoby łatwiej nam prowadzić tę produkcję.

NEWSERIA BIZNES





FOT. PIXABAY/ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Od 1 stycznia nowy rodzaj benzyny na stacjach

RAPORT Benzyna z 10-proc. udziałem bioetanolu pojawi się z początkiem nowego roku na stacjach paliw w miejsce popularnej E5 95-oktanowej. Nie wszystkie starsze auta będą mogły być nią jednak zasilane, więc trzeba będzie je tankować paliwem 98-oktanowym, które obecnie jest droższe

Eksperti przewidują jednak, że ostatecznie dojdzie do zbliżenia cen obu paliw. Kierowcy mogą sprawdzić, czy ich auto jest kompatybilne z nowym paliwem, w specjalnej wyszukiwarce lub za pośrednictwem maila. Tymczasem zapotrzebowanie na biopaliwa ma do końca dekady wzrosnąć ponad dwukrotnie.

Na całym świecie

– Paliwo E10 jest uważane za paliwo, które będzie nie tylko zastępowało paliwo w pewnym sensie tradycyjne, ale również jest paliwem bardziej przyjaznym środowisku. Stąd też wszystkie wytyczne Unii Europejskiej zmierzają ku możliwości używania takich paliw, które będą zaspokajały potrzeby transportowe, ale przede wszystkim też chroniły środowisko – mówi w wywiadzie dla agencji Newseria Biznes Halina Pupacz, prezeska zarządu Polskiej Izby Paliw Płynnych. – Średnio w Unii paliwa kopalne wykorzystane w całej energetyce, nie tylko w paliwach transportowych, stanowią już 38 proc., w Polsce jest to w dalszym ciągu 78 proc. całego koszyka energetycznego.

Benzyna E10 pojawi się na stacjach benzynowych 1 stycznia 2024 roku.

Zmiana ta wynika z dyrektywy unijnej, wpisującej się w politykę Wspólnoty, która zakłada odchodzenie od paliw kopalnych na rzecz paliw alternatywnych. Jak wyjaśnia Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Polska będzie 19. krajem w UE, który wprowadzi to paliwo. Jest ono już dostępne m.in. w Austrii, Bułgarii, Danii, Francji, Hiszpanii, Niemczech, Słowacji i Węgrzech. Dodatkowo w Europie E10 jest dostępna także m.in. w Wielkiej Brytanii i Norwegii.

Benzyna E10 jest już szeroko stosowana na całym świecie, w tym w Europie, Stanach Zjednoczonych i Australii.

Od 2016 roku jest również paliwem wzorcowym, na którym nowe samochody są testowane pod kątem emisji i oszczędności.

Bioetanol

Zgodnie z raportem organizacji zajmującej się wykorzystaniem biokomponentów ePure bioetanol ma mniejszy ślad węglowy: średnio o ok. 70 proc. w porównaniu z paliwami kopalnymi takimi jak benzyna silnikowa pochodząca z przeróbki ropy naftowej. Wprowadzenie E10 na rynek ma pomóc Polsce osiągnąć unijny cel 14 proc. udziału paliw pochodzących z surowców odnawialnych w paliwach zużytych w transporcie

oraz zmniejszy zależność od paliw kopalnych.

Bioetanol, stanowiący komponent tego rodzaju benzyny, to paliwo odnawialne, produkowane z roślin uprawianych w sposób zrównoważony, a także z odpadów.

Jest wytwarzany w biorafineriach w procesie fermentacji. Najczęściej biorafinerie są nastawione na przetwarzanie zbóż i buraków cukrowych, ale paliwo może być wytwarzane również na przykład ze słomy. Wytworzony bioetanol jest dostarczany do rafinerii przygotowujących benzynę do dystrybucji.



Przez dwa-trzy miesiące dla wszystkich będzie to pewna trudność, bo i pracownicy stacji, i właściciele samochodów muszą się wzajemnie wyedukować w przekazywaniu tych informacji, jak sprawdzić, żeby tankować bezpieczne paliwo – Halina Pupacz, prezeska zarządu Polskiej Izby Paliw Płynnych

FOT. NEWSERIA BIZNES

Co mogą zatankować

– Rafinerie muszą zbliżać do paliwo, czyli przygotować i dostarczyć do stacji paliwo z 10-proc. dodatkiem etanolu. Stacje paliw muszą zmienić w swoich obiektach oznaczenia na odmierzacach paliw, żeby klient tankujący paliwo wiedział, że tankuje paliwo z dodatkiem alkoholu do 10 proc.

Jedynym wymogiem informacyjnym jest taki, żeby każdy klient mógł na stacji paliw znaleźć informację, gdzie i w jaki sposób może sprawdzić, czy jego pojazd może zostać zatankowany paliwem E10

– dodaje Halina Pupacz.

Sposób oznakowania, formułowania i udostępniania informacji o rodzaju paliwa wykorzystywanego do napędu pojazdu samochodowego został określony w rozporządzeniu MKiŚ.

– Przez dwa-trzy miesiące dla wszystkich będzie to pewna trudność, bo i pracownicy stacji, i właściciele samochodów muszą się wzajemnie wyedukować w przekazywaniu tych informacji, jak sprawdzić, żeby tankować bezpieczne paliwo – mówi prezeska Polskiej Izby Paliw Płynnych.

Okazuje się, że nie wszystkie starsze auta będą mogły

być tankowane takim paliwem. Przystosowanie silnika do zasilania benzyną E10 można sprawdzić w **INSTRUKCJI POJAZDU**, na **KLAPIE WLEWU PALIWA** lub u sprzedawcy czy producenta pojazdu, ale także w specjalnej **WYSZUKIWARCE** udostępnionej przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Znajduje się w niej formularz z rozwijanymi listami, w którym trzeba określić markę auta, model i rocznik.

Wyszukiwarka wskaże następnie, które z poszczególnych silników stosowanych w tym modelu może być zasilane paliwem ze zwiększonym udziałem biokomponentu. W ciągu zaledwie kilku dni od uruchomienia strony odnotowano ponad 2,5 mln wyszukiwań. W obejmującej około 8 tys. rekordów wyszukiwarce można znaleźć informacje o większości modeli jeżdżących po polskich drogach. Ministerstwo uruchomiło także specjalny adres mailowy do zgłaszania wszelkich nieścisłości w funkcjonowaniu wyszukiwarki.

Co w zamian?

Według Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego średni wiek samochodu osobowego w 2020 roku wynosił w Polsce 14,3 roku. Znaczna większość pojazdów osobowych z silnikiem o zapłonie iskrowym wyprodukowanych po 1 stycznia 2010 roku jest

przystosowana do stosowania benzyn silnikowych E10.

Pojazdy, które nie będą mogły być nią tankowane, będą musiały „przerzucić się” na benzyną 98-oktanową, która jest dziś o kilkadziesiąt groszy droższa na litrze. 10-proc. udział bioetanolu ma dotyczyć tylko benzyny 95-oktanowej. Z kolei 98-oktanowe paliwo nadal będzie miało 5-proc. udział biokomponentu.

– Liczymy na to, że te ceny się zbliżą, że różnicowanie nie będzie takie duże, jak w tej chwili jest na benzynie 98-oktanowej – mówi Halina Pupacz.

Jak podkreśla MKiŚ, zwiększenie zawartości bioetanolu w benzynie jedynie w niewielkim stopniu wpłynie na wzrost zużycia paliwa (rzędu 1 do 2 proc.), co jest trudne do wyodrębnienia z innych czynników wpływających na zużycie paliwa, takich jak np. styl jazdy czy ciśnienie w oponach.

Z danych Międzynarodowej Agencji Energetycznej wynika, że popyt na biopaliwa w 2022 roku osiągnął rekordowy poziom 4,3 eksadzieli (EJ), co odpowiada 170 mld l. Do 2030 roku zapotrzebowanie ma wzrosnąć do 10 EJ.

NEWSERIA BIZNES

Wyszukiwarka udostępniona przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska:
e10.klimat.gov.pl

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Lublin, Krakowskie Przedmieście 55

tel. 81 46 26 820

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania
agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka
patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
kom. 691 770 019

Biurowo Ogłoszeń
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 820
kom. 697 770 393



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 14.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

MOTORYZACJA



- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO
UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL.
511 075 866, 662 396
670.**

145923L01.A

PRACA

ZATRUDNIĘ pracowników do

chlewni - możliwość
zamieszkania.
tel.503034634.

154823L01.A

USŁUGI

**HYDRAULIKA, gaz, glazura,
elektryka. Wszelkie przeróbki
adaptacja pomieszczeń,
usługi z dofinansowania
przez PEFRON za
pośrednictwem MOPR, tel.
501-035-412, 81/741 80
48.**

145123L01.A

**TAPICER
samochodowo-meblowy
tel. 601 794 525,
email: tapicer@car-
meb.com**

151223L01.A

USŁUGI BUDOWLANE

**DOCIEPLANIE budynków
szybko, tanio, solidnie. 502
053 214.**

002723L01.A

ZDROWIE

**EXPRESS-DENT
stomatologia, naprawa
protez, protetyka, chirurgia,
implanty; ul. Hipoteczna 2,
tel. 81 743 62 60; ul.
Staszica 8, tel. 81 534 62
60; BEZPŁATNE PROTEZY**

**zębów bez kolejki w ramach
NFZ, ul. Staszica 8, Lublin,
tel. 603-593-654**

094423L01.D

APARATY SŁUCHOWE

**APARATY SŁUCHOWE
dobór, sprzedaż, serwis
na miejscu, refundacja,
wizyty domowe, raty,
FIRMA MEDIKA JERZY
KAPITAN, LUBLIN, ul.
Nowowiejskiego 2a,
LUBARTÓW, ul. Cicha
19, KRASNYSTAW, ul.
Browarna 6, 81/473-
54-01, 668-277-760**

162722L01.A



tel. 81
46 26 820

**masz
firmę?**

Zamów



Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

**Tylko 100 zł*
netto za miesiąc**

* o szczegóły pytaj
w Biurze Ogłoszeń
Dziennika Wschodniego,
tel.

81 46-26-820



największa gazeta codzienna
w regionie

odwiedź nas na
www.dziennikwschodni.pl
facebook.com/dziennikwschodni
facebook.com/lubelskisport
Instagram
Twitter

dziennik
WSCHODNI.pl



AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

PREZYDENT MIASTA LUBLIN
działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(Dz. U. z 2023 r., poz. 344 z późn. zm.)
**podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej
jako działka nr 41/3 (obr. 43, ark. 4) położona w Lublinie przy ul. Budowlanej 56,
która przeznaczona jest do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.**
Wykaz został umieszczony od dnia 28 grudnia 2023 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń
w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń
w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro,
a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.
Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej
przez okres 21 dni.

in385

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

Małe mistrzostwa świata

PIŁKA RĘCZNA Znamy grupy półfinałowe Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży 2024 dziewcząt i chłopców

Losowanie odbyło się w Arenie Legionowo przy okazji towarzyskich spotkań reprezentacji Polski mężczyzn z Argentyną. W 2024 roku młodych zawodników i zawodniczek czeka wyjątkowa, bo jubileuszowa 30. edycja zmagania podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Gospodarzem przyszłorocznych finałów piłki ręcznej będzie województwo dolnośląskie. Zawody mają być rozegrane na przełomie kwietnia i maja. Decydujące spotkania wśród chłopców odbędą się w Dzierżoniowie. W tym samym czasie i w Karpaczu o końcowy triumf rywalizować będą dziewczęta. W ceremonii losowania udział wzięli reprezentanci Polski, rozgrywający Michał Olejniczak i bramkarz Adam Morawski. „Dla młodych zawodników to małe mistrzostwa świata” - mówi prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Ręcznej Andrzej Mikołajczak, cytowany przez Związek Piłki Ręcznej w Polsce. Organizacja Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży sięga do 1995 roku. Od tego czasu inicjatywa Ministerstwa Sportu i Turystyki funkcjonowała w przestrzeni publicznej pod różnymi nazwami. Nie zmieniła się jednak idea OOM. Celem jest aktywność fizyczna i duch rywalizacji wśród młodzieży uprawiającej różne dyscypliny sportu.

Od pierwszych chwil funkcjonowania OOM rywalizacja toczy się również w piłce ręcznej. Reprezentacje 16 województw dziewcząt i chłopców walczą o zwycięstwo.

Wyniki losowania OOM 2024 dziewcząt (gospodarz turnieju pogrubiony): Grupa A: Mazowieckie, Warmińsko-Mazurskie, Świętokrzyskie, **Podkarpackie**; **Grupa B:** Dolnośląskie, Pomorskie, Zachodniopomorskie, Opolskie; **Grupa C:** Śląskie, Kujawsko-Pomorskie, **Lubuskie**, Podlaskie; **Grupa D:** Wielkopolskie, Małopolskie, Lubelskie, Łódzkie. **Wyniki losowania OOM 2024 chłopców (gospodarz pogrubiony): Grupa A:** Mazowieckie, Łódzkie, **Lubuskie**, Zachodniopomorskie; **Grupa B:** Dolnośląskie, Pomorskie, Warmińsko-Mazurskie, Kujawsko-Pomorskie; **Grupa C:** Małopolskie, Świętokrzyskie, Podkarpackie, **Opolskie**; **Grupa D:** Wielkopolskie, Śląskie, Lubelskie, **Podlaskie**. (GROM)

Szlifują formę w Legionowie

PIŁKA RĘCZNA Reprezentacja Polski mężczyzn przygotowuje się do styczniowych mistrzostw Europy. Pierwszym sprawdzianem dyspozycji są mecze towarzyskie z Argentyną



W ramach przygotowań do EHF EURO 2024 reprezentacja Polski rozegra dwa mecze towarzyskie z Argentyną

FOT. ZPRP

Od 26 grudnia w Serocku trwa zgrupowanie drużyny narodowej. W szerokiej kadrze podanej przez selekcjonera Marcina Lijewskiego znalazł się skrzydłowy Azotów Puławy Piotr Jarosiewicz, który może również być wykorzystywany dla potrzeb reprezentacji B Polski. Na kadrze B, wśród rezerwowych, jest także inny zawodnik z Puław, rozgrywający Maciej Zarzycki. Ta reprezentacja spotka się na zgrupowaniu z Pruszkowie od 1 do 7 stycznia 2024.

Pierwsza drużyna Polski w okresie przygotowawczym do EHF EURO 2024 w Niemczech rozegra dwa mecze towarzyskie z Argentyną. Pierwszy zaplanowany był na środę 27 grudnia. To spotkanie zakończyło

się po zamknięciu wydania. Drugie planowane jest na piątek, 29 grudnia, na godzinę 20.30. Transmisję obu spotkań przeprowadzi TVP Sport. - Warto zobaczyć nową reprezentację z nowym selekcjonerem i spalić trochę świątecznych kalorii - mówi Sławomir Szał, wiceprezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce ds. Szkolenia Sportowego, cytowany przez oficjalną stronę ZPRP. Popularny „Kasa” dodaje: Myślę, że warto zobaczyć mecze w Legionowie, żeby poznać nową drużynę z nowym trenerem. Jestem przekonany, że na parkiecie będą duże emocje, a chłopaki będą dobrze walczyć. Dla naszej reprezentacji mecze z Argentyną będą ciekawym przetarciem. To mecze treningowe, na

które selekcjoner Lijewski powołał szeroką kadrę, ale teraz będzie dokonywał selekcji ostatecznego składu. Po dwumeczu z Argentyną kadrę czeka jeszcze towarzyski turniej w Hiszpanii, a stamtąd Polacy udadzą się bezpośrednio do Berlina.

Spotkania z Argentyną będą ostatnimi, które drużyna narodowa rozegra w kraju. Były świetny bramkarz reprezentacji Polski dodaje: Przed mistrzostwami najważniejsze jest oczywiście budowanie formy sportowej. Na to mamy jednak bardzo mało czasu, bo mistrzostwa zaczynają się dla nas już 11 stycznia, a zgrupowanie rozpoczęło się 26 grudnia wieczorem. Trener Lijewski będzie miał do dyspozycji tylko 15 dni. Dla mnie każdy kolejny turniej rangi mistrzow-

skiej zawsze oznaczał wielkie emocje - tłumaczy Szał.

Kolejnym, już ostatnim, sprawdzianem formy będzie styczniowy turniej w Hiszpanii. Od 4 do 6 stycznia Białoczerwoni rozegrają turniej towarzyski w Granollers. Zmierzą się w nim kolejno z: Hiszpanią, Serbią i Słowacją. Turniej EHF EURO 2024 w Niemczech rozpocznie się dla polskiej reprezentacji już 11 stycznia, kiedy rozegra pierwszy mecz Norwegię. Grupowymi rywalami będą jeszcze Słowenia i Wyspy Owcze. - To trudni przeciwnicy. Norwegowie to jeden z faworytów całych mistrzostw, ze Słowenią przegraliśmy jeszcze w tym roku podczas mistrzostw świata, Wyspy Owcze też mają ciekawą drużynę. Sport ma jednak to do siebie, że lubi

niespodzianki i ja na taką mocno liczę. Raz Niemcy były już dla nas szczęśliwe, ale to odległa historia. Teraz musimy skupić się na tym, na co mamy wpływ, i pracować, żebyśmy jak najszybciej powrócili na miejsce z 2007 roku - mówi Szał. W 2007 roku reprezentacja Polski, prowadzona przez Bogdanę Wentę, w której występował Sławomir Szał, zdobyła srebrny medal mistrzostw świata.

(GROM)

TERMINARZ TURNIEJU TOWARZYSKIEGO W GRANOLLERS (HISZPANIA):
4 stycznia (czwartek, godz. 18): Polska - Hiszpania • **5 stycznia (piątek, godz. 17.45):** Polska - Serbia • **6 stycznia (sobota, godz. 16.45):** Polska - Słowacja.

Beniaminek na podium

TAURON 1. LIGA SIATKARZY Bogdanka Arka Chełm zakończyła pierwszą rundę wygraną z Lechią Tomaszów Mazowiecki

Dla podopiecznych Bartłomieja Rebdzy było to 11. zwycięstwo w sezonie. W dorobku zespołu są jeszcze cztery porażki, wszystkie na wyjazdach. Chełmianie musieli uznać wyższość MKST Astry Nowa Sól (0:3), MKS Będzin (2:3), BKS Visły Proline Bydgoszcz (1:3) i w meczu derbowym PZL Leonardo Avii Świdnik (2:3). Warto podkreślić, że Bogdanka Arka to beniaminek Tauron 1. Ligi. Drużyna prowadzona przez trenera Rebdzę radzi sobie bardzo dobrze na zapleczu PlusLigi. Zgromadziła 35 punktów, co po pierwszej rundzie daje jej miejsce na najniższym stopniu podium. Wyżej w klasyfikacji są tylko PZL Leonardo Avia



W ostatnim spotkaniu w 2023 roku Bogdanka Arka Chełm pokonała Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0

FOT. BOGDANKA ARKA CHEŁM

Świdnik oraz prowadzący MKS Będzin.

W ostatnim występie w kończącym się roku Bogdanka Arka pokonała we własnej hali Lechię Tomaszów Mazowiecki 3:0 (25:23, 25:21, 25:23). Spotkanie było zwycięstwem, choć z przebiegu wygrana jak najbardziej zasłużona. MVP wybrany został rozgrywający beniaminka Kacper Gonciarz.

Pierwszym przeciwnikiem chełmian w nowym roku będzie na wyjeździe KGHM SPS Chrobry Głogów (6 stycznia). (GROM)

Lista nazwisk znacznie się poszerzyła

FORTUNA I LIGA Dziewiątego stycznia 2024 roku Górnik Łęczna rozpocznie przygotowania do rundy wiosennej na zapleczu PKO BP Ekstraklasy. Pod czyją wodzą? W ostatnich dniach na liście potencjalnych kandydatów do prowadzenia zielono-czarnych znalazły się nowe nazwiska

Bartek Surman

Przypomnijmy, że po porażce 0:4 z Wisłą w Krakowie z pracą w Łęcznej dość niespodziewanie pożegnał się Ireneusz Mamrot. Wedle klubowego komunikatu umowa została rozwiązana za porozumieniem stron, ale później szkoleniowiec w rozmowie z portalem meczyki.pl powiedział, że sam był zaskoczony tym co wydarzyło się w klubie.

W ostatnim meczu w 2023 roku Górnika w Gdyni przeciwko Arce drużynę wspólnie poprowadzili: Daniel Rusek i Tomasz Horwat. A po zakończeniu pierwszej części sezonu, kiedy piłkarze udali się na urlopy w klubie zaczęły się poszukiwania nowego trenera. Kilka dni temu na naszych łamach o sytuacji w klubie wypowiedział się prezes Górnika Adam Laskowski. – Analizujemy obecnie kilka kandydatur i mam nadzieję, że do końca roku podejmiemy decyzję o tym kto poprowadzi nasz zespół w następnych meczach – wyjaśniał prezes Górnika.

Przed świętami Bożego Narodzenia serwis meczyki.pl poinformował, że w Łęcznej chcieliby zatrudnić Roberta Kolendowicza, który obecnie jest asystentem trenera w Pogoni Szczecin. Teraz to samo źródło informuje o kolejnych potencjalnych kandydatach. – Jeszcze



Leszek Ojrzyński, to jeden z kandydatów na stanowisko trenera Górnika Łęczna

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

przed Nowym Rokiem na rozmowach z pierwszoligowcem mają pojawić się Pavol Stano, Jarosław Skrobacz czy Leszek Ojrzyński. A lista ta może się wydłużyć, nie zdziwi nas, jak pojawi tam się jeszcze ktoś z nieco młodszych opcji. Z tego co słyszymy, faworytem dyrektora sportowego Veljko Nikitovicia jest Słowak – donoszą meczyki.pl

Stano to najmłodszy kandydat z powyższej trójki, który ma obecnie 46-lat. Jako piłkarz do PKO BP Ekstraklasy trafił w 2007 przenosząc się z Artmedii Bratysława do Polonii Bytom. Potem trafił do Jagiellonii Białystok, a następnie przez cztery i pół sezonu występował w Koronie Kielce. Z niej przeniósł w 2014 roku na sezon do Podbeskidzia Bielsko-

Biała, a granie w Polsce zakończył jako piłkarz Bruk-Bet Termaliki Nieciecza. Łącznie Stano zagrał w 243 meczach na najwyższym szczeblu w Polsce i strzelił 23 bramki.

Po zawieszeniu butów na kołku 46-latek zaczął pracę jako trener. Najpierw był asystentem w Tatrach Krasno, a następnie w Niecieczy. Następnie został pierwszym trene-

rem drugiej drużyny MSK Żylna, by w 2020 roku objąć pierwszy zespół. Natomiast od 7 marca 2022 do 16 maja 2023 odpowiadał za wyniki w Wiśle Płock. Sezon 2022/2023 zaczął imponująco – bo Wisła była nawet liderem PKO BP Ekstraklasy. Niestety finał pracy Stano w Płocku był tragiczny. Pod koniec sezonu został on zwolniony, a jego następcą został Marek Saganowski. Nie pomogło to jednak w utrzymaniu „Nafciarzy” na najwyższym szczeblu.

Ojrzyński wypadł z „trenerskiej karuzeli” w październiku 2022 roku, a pracował wówczas w Koronie Kielce, którą zresztą wcześniej wprowadził do Ekstraklasy. Z kolei trener Skrobacz to szkoleniowiec, który padł ofiarą własnego sukcesu. 56-letni dziś trener wywalczył z Ruchem Chorzów dwa awanse – najpierw do Fortuna I Ligi, a rok później do PKO BP Ekstraklasy. Tam jednak „Niebieskim” (zgodnie z oczekiwaniami) nie szło już tak rewelacyjnie i Skrobacz szóstego listopada misja Skrobacza w Ruchu dobiegła końca.

Górnik Łęczna zajmuje obecnie 10. miejsce w Fortuna I Lidze z dorobkiem 27 punktów. Ma 10 „oczek” przewagi nad strefą spadkową i traci tylko cztery punkty do miejsca w strefie barażowej. Drużyna na pierwszym treningu w 2024 roku ma się spotkać dziewiątego stycznia.

Zawirowania w kadrze przed prestiżowym turniejem

SKOKI NARCIARSKIE Od czwartkowych kwalifikacji w Oberstdorfie rozpocznie się 72. Turniej Czterech Skoczni, czyli jedna z najbardziej prestiżowych imprez sezonu. Zmagania potrwają do szóstego stycznia – właśnie wtedy poznamy skoczka, który zdobędzie statuetkę Złotego Orła

Początek tego sezonu jest bardzo nieudany dla polskich skoczków. Nasi reprezentanci, którzy jeszcze niedawno walczyli o czołowe lokaty w konkursach Pucharu Świata obecnie zajmują miejsce w trzeciej dziesiątce, a nielicznie mają w ogóle kłopoty z awansem do drugiej serii.

Generalnym sprawdzianem dla naszych kadrowiczów przed 72. Turniejem Czterech Skoczni miały być zaplanowane na 22 grudnia mistrzostwa Polski w Zakopanem. Niestety, nie dość, że impreza nie cieszyła się popularnością (nie miała nawet statusu imprezy masowej) to przed planowanym konkursem w okolicach Wielkiej Krokwi panowały pustki. Zawodnicy pojawili się na skoczni, odbyły się też przygotowania zeskoku do konkursu, ale ostatecznie ze względu na złą pogodę zmagania odwołano.

Tym samym trener Thomas Thurnbichler musiał

ogłosić kadrę na 72. TCS bez generalnego sprawdzianu. Decyzją szkoleniowca w kadrze znaleźli się: Kamil Stoch, Aleksander Zniszczoł i Piotr Żyła. Później poinformowano, że drużynę uzupełnią Dawid Kubacki i Paweł Wąsek, którzy nieco narzekali na stan zdrowia. Ostatnim skoczkiem, którzy pojedzie do Niemiec i Austrii okazał się Maciej Kot.

W środę rano do kibiców dotarła kolejna zaskakująca informacja. Thurnbichler zdecydował bowiem, że jego asystentem nie będzie już Marc Noelke. Niemiec ma zachować jednak pracę w Polskim Związku Narciarskim. Jednym z powodów zmian były błędy Noelke w okresie przygotowawczym przed obecnym sezonem. – Noelke nie będzie już dłużej wspierał zespołu operacyjnie podczas konkursów w przyszłości – przekazał w oficjalnej wypowiedzi dla Sport.pl i TVP Sport Thurnbichler. – To, czy i w jakiej roli zostanie w Pol-



Dawid Kubacki i jego koledzy jadą na 72 Turniej Czterech Skoczni dalecy od optymalnej formy

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

skim Związku Narciarskim, pozostaje sprawą otwartą. Na razie skupiamy się na największych wydarzeniach tego sezonu, wspierani przez Wojciecha Topora. To moja decyzja – dodał trener polskich skoczków.

Głos w sprawie pożegnania zabrał też sam poszkodowany. – Już latem poinformowałem Thomasa, że po sezonie nie będę mógł być dostępny dla kadry w takim

zakresie, jak dotychczas. Ze względów rodzinnych i zawodowych. Trudne położenie kadry z nadal możliwą do nadrobienia stratą Polaków względem światowej czołówki wymagało wielu dodatkowych indywidualnych dyskusji i analiz. Efektem rozważań Thomasa jest zastąpienie mnie Wojciechem Toporem. Jako trener bazowy Kamila Stocha i Dawida Kubackiego Wojtek jest znac-

nie bliżej zawodników niż ja – wskazał w odpowiedzi na słowa Thurnbichlera dla Sport.pl i TVP Sport Noelke. – Potwierdzam, że reorganizacja pracy kadry A nastąpi już teraz, wcześniej. W moim odczuciu te zmiany są słuszne, spójne i rozsądne. W taki sposób sztab będzie mógł lepiej zarządzać zespołem, z bliższej odległości. Thomas i ja nadal jesteśmy w dobrym kontakcie – dodał Niemiec.

Trzeba przyznać, że do 72. TCS Polacy przystąpią po bardzo burzliwych zmianach. Czy nagle wystrzelą i zaczną skakać jak w przeszłości? Kibice w to wierzą, ale faworytów do wygranej należy upatrywać w osobach Stefana Krafta i Jana Hoerla z Austrii, Niemców – Andreasa Wellingera, Piusa Paschke czy Karla Geigera. Nie należy zapomnieć też o Ryoyu Kobayashim z Japonii i Anze Lanisku ze Słowenii.

72. TCS zacznie się już dziś od kwalifikacji na skoczni w Oberstdorfie. W piątek

przeprowadzony zostanie pierwszy z konkursów. Kolejny odbędzie się w Nowy Rok w Garmisch-Partenkirchen. Później impreza przeniesie się do Austrii. Trzeciego stycznia konkurs odbędzie się w Innsbrucku, a zakończy trzy dni później w Bischofshofen. (BS)

72. TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI 2023/24

OBERSTDORF
28 grudnia : 14.00 – trening • 16.30 – kwalifikacje • **29 grudnia**: 15.45 – seria próbna • 17.15 – konkurs.
GARMISCH-PARTENKIRCHEN
31 grudnia: 11.45 – trening • 13.45 – kwalifikacje • **1 stycznia**: 12.30 – Seria próbna • 14.00 – konkurs
INNSBRUCK
2 stycznia: 11.15 – trening • 13.30 – kwalifikacje • **3 stycznia**: 12.00 – seria próbna • 13.30 – konkurs.
BISCHOFSHOFEN
5 stycznia: 14.15 – trening • 16.30 – kwalifikacje • **6 stycznia**: 15.00 – seria próbna • 16.30 – konkurs.

Ostatnie dni promocji

FORTUNA I LIGA Trwa sprzedaż kartonów na wiosenne mecze Motoru Lublin. Jeszcze tylko do końca roku będzie można je jednak kupić aż 20 procent taniej

W drugiej części sezonu 23/24 w Lublinie zamelduje się siedem drużyn. A będą to: Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Polonia Warszawa, GKS Tychy, Arka Gdynia, Chrobry Głogów, Znicz Pruszków oraz Podbeskidzie Bielsko-Biała. – Kartony można kupić na następujące sektory: E2, E3, F1, F2, F3, H1, H2, I2, I3, I4, I5, B5, B4. Jest to możliwe online na stronie: bilety.motorlublin.eu oraz stacjonarnie w oficjalnych sklepach Motoru: przy Arenie oraz w Galerii Olimp. Mecze z Lechią Gdańsk, który odbędzie się 16 grudnia, jest elementem kartonu z rundy jesiennej i nie wchodzi w skład kartonu na nową rundę – informuje klub z Lublina. Ile trzeba obecnie zapłacić? Do 31 grudnia za miejsce na sektorach: H1, H2 i G3, E1, C1, C2, G1, G2, I1, I2, B1 i B2 trzeba będzie zapłacić 196 zł (normalny), 140 zł (ulgowy) i 84 zł (dziecięcy). Na sektorach E2, F3, I3 oraz B3: ceny to 224 zł, 168 zł i 112 zł. Jeszcze drożej jest na sektorach: E3, F1, F2, B4 oraz I4: 252 zł, 196 zł i 140 zł. Kartony na sektory I5 oraz B5 (Premium) kosztują: 364 zł (normalny i ulgowy) oraz 224 zł (dziecięcy). Od nowego roku ceny będą jednak 20 procent wyższe. Motor zapowiada także dodatkowe korzyści z zakupu kartonu. To nie tylko zniżki w klubowych sklepach czy pierwszeństwo przy zakupie biletu na ewentualne mecze barażowe, ale i możliwość uczestniczenia w treningach drużyny Goncalo Feio.

Lotto (26.12)

2, 13, 17, 36, 45, 49.

Lotto Plus (26.12)

11, 21, 32, 37, 40, 47.

Multi Multi (27.12) 14

3, 13, 14, 15, 16, 19, 27, 29, 36, 44, 49, 51, 58, 60, 61, 62, 63, 71, 72, 74. Plus 14.

Multi Multi (26.12) 22

1, 16, 23, 29, 31, 41, 45, 46, 50, 52, 53, 55, 61, 62, 64, 66, 68, 69, 73, 76. Plus 31.

Mini Lotto (26.12)

4, 15, 18, 19, 42.

Ekstra Pensja (26.12)

21, 25, 26, 30, 34, 4.

Ekstra Premia (26.12)

1, 8, 18, 24, 31, 2.

Eurojackpot (26.12)

4, 13, 16, 22, 27, 1, 10.

Kaskada (27.12) 14

2, 3, 7, 8, 10, 12, 13, 14, 16, 18, 19, 23.

Kaskada (26.12) 22

1, 4, 5, 7, 8, 9, 11, 13, 15, 17, 21, 23.

Z Niecieczy do Lublina?

FORTUNA I LIGA Najpierw Robert Dadok z Górnika Zabrze, a także Michał Janota, który ostatnio zakładał koszulkę Podbeskidzia Bielsko-Biała. Teraz pojawiło się kolejne nazwisko zawodnika, który może trafić do beniaminka z Lublina. To Adam Radwański z Bruk-Bet Termaliki Nieciecza, który ma za sobą bardzo udaną rundę i na pewno byłby wzmocnieniem Motoru na prawym skrzydle

Łukasz Gładysiewicz

O zainteresowaniu Radwańskim ze strony żółto-biało-niebieskich poinformował portal WP Sportowefakty. 25-letni, filigranowy pomocnik (170 cm wzrostu) ma za sobą niezłą rundę. Wystąpił w 18 meczach i zapisał na swoim koncie: trzy gole i dwie asysty. Występował głównie jako prawy skrzydłowy, ale kilka meczów zagrał także w środku pola. Jego umowa ze „Ślonikami” wygasa w lecie 2024 roku.

Radwański zaczynał karierę w płockich klubach: UKS MDK i Mazowszu. Następnie trafił do juniorów Wisły. W ekipie „Nafciarzy” występował do sezonu 2015/2016. Wiosną tamtych rozgrywek przeniósł się do Błękitnych Raciaż, a następnie mimo młodego wieku zwiędził całkiem sporo klubów. Najpierw był Świt Nowy Dwór Mazowiecki, Widzew Łódź, Raków Częstochowa, ponownie Widzew, aż przed sezonem 20/21 wyładował w Niecieczy. I właśnie w Bruk-Bet Termalicy występuje do tej pory. Miał nawet okazję



Adam Radwański (z lewej) podczas meczu z Motorem, który goście wygrali w Niecieczy 2:0

FOT. MOTOR LUBLIN

zagrać na boiskach ekstraklasy (26 spotkań i dwa gole). W sumie dla „Śloników” zbierał 112 meczów, a także: 16 bramek i 17 asyst.

A kto może w zimie opuścić ekipę Goncalo Feio? Nie trzeba być wielkim ekspertem, żeby wskazać przede wszystkim Bartosza Zbiciaka. Środkowy obrońca, razem z Sebastianem

Rudolem został przesunięty nawet do rezerw. – Niektórych błędów nie możemy wybaczać, to moja decyzja – powiedział szkoleniowiec z Portugalii.

Obaj gracze wystąpili nawet w czwartoligowym Motorze II i chociaż szybko wrócili do „jedyńki”, to na boisku pojawiał się jedynie Rudol, który w końcówce

rundy był już nawet podstawowym wyborem na środku defensywy. Zbiciakiem interesowała się Avia Świdnik, zresztą już latem, ale wygląda na to, że 22-latek wyładowuje nie w III lidze, a na drugoligowych boiskach, bo wkrótce oficjalnie powinien zostać przedstawiony jako piłkarz Olimpii Grudziądz. Zbiciak w tym sezonie zagrał

tylko pięć meczów (cztery w lidze i jeden w Fortuna Pucharze Polski). Po spotkaniu derbowym z Górnikiem Łęczna (0:1), więcej nie pojawił się już na murawie.

Jeszcze mniej grał Mikołaj Kosior. W sumie zaledwie około 90 minut, ale na boisku pojawił się tylko w jednym meczu ligowym i jednym pucharowym. 20-latek ma też przed sobą ostatnią rundę w roli młodzieżowca, dlatego można się spodziewać, że i on w końcu poszuka większej ilości minut w innym klubie. Kto jeszcze mógłby odejść? Zbigniew Jakubas, czyli większośćowy udziałowiec Motoru, a także prezes klubu w jednym z wywiadów wspominał o wzmocnieniu linii ataku. W takiej sytuacji wydaje się, że odejść musiałby najpierw jeden z czterech napastników, którzy znajdują się w kadrze: Kacper Śpiewak, Kacper Wełniak, Michał Żebrakowski i Dawid Kasprzyk. Trudno przypuszczać, żeby żółto-biało-niebiescy zatrudniali kolejnego gracza do ataku, skoro teraz na „dziewiątkę” jest aż tak duża konkurencja.

W Kraśniku rośnie brazylijska kolonia

HUMMEL IV LIGA Przemeblowań w kadrze Stali ciąg dalszy. Wicelider tabeli Hummel IV ligi pozyskał dwóch kolejnych Brazylijczyków. Najpierw do drużyny z Kraśnika dołączył stoper Igor Ryan. Kolejnym graczem z „Kraju Kawy”, który podpisał kontrakt jest Leonardo „Leo” Fenga

Przypomnijmy, że w zespole trenera Kamila Dydo zagrają również: Arkadiusz Bednarczyk (ostatnio Świdniczanka Świdnik) oraz doświadczony Guilherme Batata (Al-Rams SC, Zjednoczone Emiraty Arabskie). Igor Ryan, to 20-letni środkowy obrońca, który jest wychowankiem Juventusu SP. Co ciekawe, w drużynach, w których do tej pory występował, często pełnił rolę kapitana. Ostatnio Brazylijczyk zakładał koszulkę innego klubu z „Kraju Kawy” – EC Agua Santa.

Pod choinkę Stal przygotowała jeszcze jedną niespodziankę dla kibiców. Tym razem umowę z klubem podpisał Leo Fenga, kolejny Brazylijczyk. 21-latek występuje przede wszystkim jako napastnik, ale poradzi



Leo Fenga, to już trzeci Brazylijczyk, który zagra w Stali Kraśnik

FOT. FKS STAL KRAŚNIK/FACEBOOK

sobie także w roli „dziesiątki” czy na prawym skrzydle. Ostatnio występował w ekstraklasie boliwijskiej, w barwach drużyny Club Blooming. Licząc wszystkie rozgrywki, zbierał 17 spotkań i strzelił dwa gole. Na boisku spędził jednak tylko około 400 minut. Trzeba jeszcze dodać, że zawodnik wywodzi się ze słynnej akademii Gremio. W ojczyźnie grał właśnie w zespole do lat 20 Gremio, a także zespole Barra FC.

Tercet Brazylijczyków trafił do Kraśnika dzięki współpracy z Agencją Piłkarską Premium Wrzos, z którą Stal wcześniej podpisała umowę.

Skoro zatrudniają, to znaczy, że będą też zwalniać. I tak było też w ostatnich dniach w Stali. Niebiesko-żółci jeszcze przed święta-

mi ogłosili nazwiska kilku zawodników, którzy na wiosnę będą występować w innych klubach. Kraśnicanie rozstają się chociażby z Bartłojem Poleszakiem, który w rundzie jesiennej w 17 meczach zapisał na swoim koncie jednego gola. Odchodzi również: Patryk Wdowiak (tylko osiem gier na jesieni, około 280 minut, ale za to trzy bramki, w tym dwie ważne przy okazji meczu z KS Cisowianka Drzewce. Zresztą ta druga padła w doliczonym czasie gry i dała Stali jeden, cenny punkt), Dariusz Cygan (niby rozegrał 17 meczów, ale głównie w roli rezerwowego, bo nie zbierał nawet 300 minut na boisku), a także bramkarz Marek Majewski. Ten ostatni nie miał okazji do pojawienia się na boisku.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1233

Toruń otrzymał prawa miejskie

1886

Amerykanka Josephine Cochrane otrzymała patent na pierwszą zmywarkę do naczyń

1895

niemiecki fizyk Wilhelm Röntgen opublikował pierwszy artykuł o odkryciu promieniowania rentgenowskiego (promieniowania X)

1895

w paryskiej kawiarni odbył się pierwszy komercyjny pokaz kinowy, zorganizowany przez braci Lumière

1899

urodził się Eugeniusz Bodo, polski aktor, reżyser, scenarzysta, tancerz, piosenkarz

1961

premiera filmu „Historia żółtej ciżemki” w reżyserii Sylwestra Chęcińskiego. W rolach głównych: Marek Kondrat, Gustaw Holoubek i Beata Tyszkiewicz

1973

w Paryżu wydano powieść „Archipelag GULag” Aleksandra Sołżenicyna

2

Oscary (i osiem nominacji) zdobył Denzel Washington (Najlepszy aktor pierwszoplanowy za film „Dzień próby” i Najlepszy aktor drugoplanowy za film „Chwała”). Amerykański aktor, reżyser, scenarzysta i producent filmowy urodził się 28 grudnia 1954 roku

Najbogatszy człowiek na świecie

DO ZOBACZENIA Kulisy kariery najbogatszego człowieka na świecie. O kolejnych etapach drogi Elona Muska do sukcesu opowiadają osoby, które znają go najlepiej. Obrazu ekscentrycznego miliardera dopełniają niepublikowane dotychczas materiały filmowe z czasów Muska w Dolinie Krzemowej.

W programie omówiono przełomowe momenty w karierze multimiliardera: od pierwszych technologicznych start-upów, przez Teslę i Space X aż po najświeższy projekt, czyli X (wcześniej Twitter). Wszystko w programie „Elon Musk Show”. Premiera: w środę, 3 stycznia, o godzinie 22 na antenie BBC Brit.



FOT. BBC BRIT

Zdrowo i sportowo

CZAS WOLNY Mimo wielu obowiązków zawodowych i wypełnionego po brzegi grafiku, Marek Kaliszuk stara się tak układać codzienny plan swoich zajęć, by móc wygospodarować przynajmniej dwie godziny na siłownię

Aktor nie wyobraża sobie dnia bez wizyty na siłowni. Ćwicząc, nie tylko wzmacnia siłę mięśni, ale również psychicznie odpoczywa.

– Sport, aktywność fizyczna i siłownia są dla mnie świętością. Na siłowni spędzam przynajmniej pięć dni w tygodniu, przynajmniej po dwie godziny dziennie, ale w weekendy, jak tylko mogę, to też chociaż biegam. Od lat jestem zupełnie wkręcony w sport, w siłownię, w budowanie sylwetki, w dietę, w zdrowy tryb życia – mówi agencji Newseria Lifestyle Marek Kaliszuk.

Aktor podkreśla, że chce być dla swoich fanów godnym wzorem do naśladowania, dlatego też na wiele sposobów zachęca ich do podjęcia regularnej aktywności fizycznej i prowadzenia zdrowego stylu życia.

– Namawiam moich obserwatorów, followersów, fanów, żeby też od czasu do czasu trochę się ruszyli, żeby poszli chociażby na spacer, żeby pobiegali, żeby poszli na jogę, na zumbę, na cokolwiek, bo wiem, że wielu z nas niestety ma siedzący tryb życia i tego ruchu w ogóle nie ma. Przez to też stajemy się ospali,



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

stajemy się bardziej głodni, podjadamy, a to nie jest nic zdrowego. A dodatkowo w tej chwili sklepy fundują nam strasznie przetworzoną żywność, która źle na nas wpływa. Nie oszukujmy się, trudno jest dzisiaj znaleźć dobre, zdrowe produkty.

Marek Kaliszuk bardzo dba o to, co trafia na jego talerz, z dużą precyzją wybiera poszczególne produkty i ma swoje sprawdzone przepisy na dania, które dostarczają mu potrzebnych witamin i składników odżywczych.

– Dieta to jest 80 proc., a ćwiczenia: 20 proc., bo bez tej diety nie będziemy mieli żadnych efektów. Ja najczęściej sam sobie przygotowuję jedzenie, ale mam też swoje ulubione miejsca na mieście, gdzie wiem, że pójść i dosta-

nę coś nieprzyprawionego, bez masła, coś, co mi posmakuje. Moi znajomi śmieją się ze mnie, że ja już trochę przesadzam, że już mam lekkie zboczenie, ale ja uważam, że to jest okej – dodaje aktor.

NEWSERIA LIFESTYLE

Dwa koncerty w Polsce

MUZYKA Przez blisko dekadę amerykańska Julie Byrne, autorka tekstów pozostawała właściwie osobą prywatną pozostającą poza zasięgiem opinii publicznej. Wychowana w zachodniej części stanu Nowy Jork, obecnie mieszkająca w Nowym Jorku. Sama nauczyła się podstaw

gry na gitarze, gdy jej ojciec zachorował i nie mógł już samodzielnie używać tego instrumentu. I sześć lat temu wydała swoją płytę „Not Even Happiness”.

W mijającym roku Julie Byrne wydała swój drugi album: „The Greater Wings”. Przyszły rok upłynie jej pod

znakiem trasy koncertowej, w ramach której przyjedzie także do Polski; na dwa koncerty:

- 11 czerwca, Poznań, Blue Note Poznań
 - 12 czerwca, Warszawa, Jassmine
- Bilety dostępne na livenation.pl.



FOT. TONIE THILSEN